

GOONIEC

Rumski

Nr 14 (36) Rok III Rumia, 22 lipca 1992 r. Cena 1500 zł

Marzena Okońska wicemistrzynią Europy!



W dniach 06.06 - 16.06.1992r. odbyły się w norweskiej miejscowości Akser Mistrzostwa Europy w Windsurfingu. W mistrzostwach wzięła udział mieszkanka naszego miasta, która zdradziła przed swoim wyjazdem, że liczy na wejście do pierwszej dziesiątki kobiet w klasie

Raceboard na kontynencie europejskim. Rzeczywistość jednak okazała się inna: Okońska została udekorowana srebrnym medalem i zdobyła tytuł WICEMISTRZYNI EUROPY w klasie RACEBOARD. Z dorobkiem 17 punktów Polka rozdzieliła dwie Francuzki: Isabelle Racul - 30 pkt oraz Justi Gardahaut - 29,4 pkt.

Na 7 pozycji wśród 14 startujących zawodniczek uplasowała się druga polska reprezentantka Anna Gałęcka. Dzięki zajęciu drugiego miejsca na Mistrzostwach Europy i zdobyciu MIĘDZYNARODOWEJ MISTRZOWSKIEJ KLASY SPORTOWEJ (mistrzowska klasa przysługuje jej do 1994 roku) Okońska została przyjęta bez egzaminów wstępnych na studia w Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku.

Swoją udział w ME p. Marzena zawdzięcza panu I. DAWIDOWSKIEMU, prezesowi P.W. "DIAMED" w Wejherowie, który udziela jej znacznego wsparcia finansowego. Natomiast w

Marek Lubowiecki

Informujemy, że:

Koncerty organowe

W każdą środę o godz. 19⁰⁰ w dolnym kościele NMPWW odbywają się koncerty muzyki organowej, na które w imieniu organizatorów (Pomorskie Stowarzyszenie MUSICA SACRA, Komitet Organizacyjny Festiwalu Muzyki Religijnej im. ks. St. Ormińskiego, MDK w Rumi) serdecznie zapraszamy. Na wszystkie koncerty wstęp jest wolny. W najbliższym czasie dla melomanów tego typu muzyki zagrają:

22 lipca

- GIANCARLO PAROM - organy

29 lipca

- ROMAN PERUCKI - organy

5 sierpnia

- THOMAS HURBERICH - bas (Niemcy)

- JURGEN MULLER - organy

12 sierpnia

- MAŁGORZATA ANDREACZYK - organy

- AGATA ŁOSAS - organy

Zespół Opieki Zdrowotnej w Wejherowie Przychodnia Nr 1 84-230 Rumia ul. Derdowskiego 24

Dziękujemy za dary na rzecz Szkoły Zdrowia następującym osobom:

- 1) Jolanta i Marek Domnik, właściciele Przedsiębiorstwa "Mistral", Rumia ul. Różana 83
- 2) Jan i Henryk Mereccy, właściciele zakładu PAKPOL, ul. Czerwonych Kosynierów 54
- 3) Zakład Instalacji Anten TV i SAT "Wega" Wejherowo ul. Borowiacka 23

Burmistrz Miasta Rumia Jan Klawiter
Kierownik Przychodni Rejonowej
Grzegorz Szalewski lek. chorób

Dyrekcja PP nr 1 w Rumi, ul. Rodziewiczówny 4, składa serdeczne podziękowanie osobom "dobrego serca", które swoim zaangażowaniem, pracą społeczną, pomocą finansową przyczyniły się do uśmiechu dzieci.

Szpeciallynie dziękuje p. A. Relidzińskiemu, który zapoczątkował współpracę z PP nr 1; p. Romanowi Kustuszowi - tu szczególnie uśmiech od dzieci - za codzienną, nieodpłatną dostawę świeżego pieczywa; p. Józefowi Jereczek - za wykonanie remontu instalacji elektrycznej; p. Zofii Roman - za dar w postaci różnorodnych zabawek, płyt gramofonowych, ubranek i pościeli dla lalek; p. T. Dominik - za środki czystości; p. J. Jankowskiemu; p. Zbróg, p. J. Pałuczak; p. M. Jędrzyzak - za prace remontowe na terenie placówki. Lek. med. Marii Rydzkowskiej - za całoczną opiekę medyczną i wszystkim Rodzicom, którzy uczestniczyli czynnie w pracach społecznych na terenie PP nr 1.

Dziękujemy!!!

Dyrektor mgr Grażyna Dobrzyńska

Następny numer wakacyjny

19 sierpnia '92



Pechowy bar

Z 4 na 5 lipca dokonano kolejnego już włamania do baru piwnego "Zagórzanka", do którego sprawcy dostali się po uprzednim wyrwaniu kraty okiennej od magazynu. Rabusie dokonali kradzieży różnych marek piwa, papierosy i napoje. Straty oszacowano na około 3 mln zł.

Mocny sen gospodarza

W nocy z 6 na 7 lipca nieznanymi sprawcami po uprzednim ukręceniu skobla wraz z kłódką zabezpieczającą drzwi wejściowe dostał się do wnętrza kurnika skąd zabrał 18 kur i jednego koguta oraz z przyległego pomieszczenia gospodarczego miodarkę, wiertarki elektryczne i 25 m kabla miedzianego o łącznej wartości 27 mln zł.

Po mięso przez wywietrznik

Na ulicy Gdańskiej dokonano włamania do sklepu mięsnego. W trakcie czynności dochodzeniowych ustalono, że w nocy 7/8 lipca sprawca po wcześniejszym wyrwaniu wentylatora, wszedł przez ten otwór do wnętrza sklepu, skąd zabrał różne asortymenty przetworów mięsnych wartości ok. 8 mln zł.

Kradzież w bibliotece

7 lipca w godzinach popołudniowych nieznanymi sprawcami zabrał z pomieszczenia biblioteki książkę pt. "Kronika XX wieku".

Zbieracze "złomu"

Natomiast w nocy z 8/9 lipca dokonano włamania do hali produkcyjnej F.U.O., skąd skradziono 9 rolek taśmy miedzianej o wadze 500 kg oraz 6 płyt metalowych. Łączna suma strat na szkodę F.U.O. wynosi 25 mln zł.

Rodzinna tragedia

12 lipca o godzinie 13¹⁰ Dyspozytor Pogotowia Ratunkowego zawiadomił Komisariat Policji o samobójstwie przez powieszenie we własnym mieszkaniu. Mężczyzna ten w stanie upojenia alkoholowego doprowadził do sprzeczki rodzinnej z żoną. W wyniku tego żona wraz z dziećmi opuściła dom. Gdy po paru minutach powróciła, zastała męża wiszącego na sznurku zaczeplonym o klamkę drzwi.

Nietrzeźwi kierowcy

W ostatnim czasie stali się oni prawdziwą plagą naszych dróg. W ciągu 10 dni funkcjonariusze policji zatrzymali siedmiu takich kierowców, którym zostały odebrane prawa jazdy.

Pod latarnią najciemniej

W nocy od zaplecza włamano się do wypożyczalni kaset wideo "WAM". Straty poniesione wskutek dokonanej kradzieży oszacowano na 60 mln zł.

Agent

Twarda konkurencja

dwa na jednej ulicy



Przy ul. Wybickiego, tam, gdzie kiedyś istniała kawiarnia "Słoneczna" otwarto nowe, eleganckie delikatesy ALDIK. Oprócz estetycznego wyglądu i oczywiście bardzo dobrego zaopatrzenia klienci mają zagwarantowaną miłą i fachową obsługę. Chciałoby się rzec "oby tak dalej!"

fot. (f)

"Goniec..." na tropie afery FOZZ !???

Późnym popołudniem nasza redakcja otrzymała tajemniczy telefon. Nieznajomy głos poinformował, iż posiada informacje, na które czeka cała Polska, dotyczące afery związanej z Funduszem Obsługi Zadłużenia Zagranicznego (FOZZ). Natychmiast wyruszyliśmy pod wskazany adres, gdzie zastaliśmy naszego telefonicznego rozmówcę. Okazał się nim starszy mężczyzna o sympatycznym usposobieniu. Zaprosił nas do mieszkania i zdradził nam swoją życiową tajemnicę.

W bliżej nieznanym sposobie jego prywatne konto oszczędnościowe stało się miejscem przechowywania skradzionych w FOZZ-ie pieniędzy. Pan X nie orientował się o jakie sumy chodzi, gdyż nie posiadał dostępu do książeczek PKO. Do podpisywania przelewów bankowych zmuszany był po uprzednim zaaplikowaniu dawki narkotyku. Ujawnił również, iż posiada informacje na temat działalności w naszym kraju organizacji przestępczej o kryptonimie PAKA. Jej szefem był człowiek o pseudonimie Fonfos. Dalsze informacje na temat powiązań FOZZ-u z organizacją PAKA oraz nazwiska ludzi zamieszanych w tę aferę ujawni tylko Prokuratorowi Generalnemu. Na zakończenie stwierdził, że po co szukać świadków po całym świecie skoro rozwiąza-

nie całej sprawy znajduje się na miejscu. Na pytanie dlaczego postanowił to wszystko opowiedzieć Pan X stwierdził, iż za zdradę tajemnicy grożono mu co prawda śmiercią, ale nie mogły już dłużej milczeć. Tym bardziej, że widział i słyszał w TV informacje o prowadzonym śledztwie w powyższej sprawie.

mf i MG

Dyżury nocne aptek

- 18. VII - 24. VII - ul. Okrzei 37 A
- 25. VII - 31. VII - ul. Starowiejska 4 A
- 01. VIII - 07. VIII - ul. Gdańska 26
- 08. VIII - 14. VIII - ul. Stoczniovców 7
- 15. VIII - 21. VIII - ul. Gdańska 19
- 22. VIII - 28. VIII - ul. Derdowskiego 3

Dar miasta Redy dla policji

Rada Miejska Redy ufundowała dla policji ten oto radiowóz wartości około 120 mln zł. Tu warto dodać, że wcześniej miasto Rumia zakupiło dla tutejszego rejonu policji (Rumia, Reda, Kosakowo) środki łączności za 70 mln zł. Policja nie ukrywa, że liczy na silniejsze wsparcie finansowe z Rumi, tym bardziej, iż wyraźną przewagę osiągnęła Reda.

fot. (K)



Dom Kultury SM "Janowo" zaprasza...

... - szczególnie młodzież, która spędza wakacje w mieście - na grę w tenisa stołowego, piłkę nożną, szachy. Wyświetlane są też filmy video, a wieczorem można potańczyć na dyskotecce.

Woda dla Janowa i nie tylko

Każdorazowo podczas spotkań mieszkańców w Jednostce "D" rozgrzewał zebranych do białości temat "woda" - ciśnienie, czystość, temperatura - krótko mówiąc jej brak szczególnie w porze największego zapotrzebowania. Ostatnio, zgodnie z obietnicą Przedsiębiorstwa Eksploatacji Wodociągów i Kanalizacji dokonano wmontowania tzw. wstawki, która jak zapewnia firma utrzymuje ciśnienie na poziomie 2,7 atm w porze największego zużycia. To ma zapewnić wodę w każdym mieszkaniu przez całą dobę. Jeśli jest inaczej, to prosimy o sygnały.

Plac "zabaw"

Dziwny plac zabaw zbudowano na szczycie bloku "Gdańska 39". Można by to nazwać zabawą dorosłych w budowanie. Uwadze Zarządu Spółdzielni i Czytelnikom polecamy ten dziwoląg, a ściślej jakość budowania. Jestem pewny, że dzieci zrobiłyby to lepiej. Szczególnym poziomem błyszczą piaskownica - murki "proste jak struna", beton tak "twardy", że dzieci mogą go pogryźć zębami, a nawet wydłubywać paznokciami głębokie jamy - co też czynią. Całość dopełnia dziwny płótek z wyłomowanych rur stalowych. Na tym placu dzieci zbudowały dwa kosze do koszykówki, które śmiało mogą konkurować z pracą dorosłych.

B.M.

Jestem stałym czytelnikiem "Gońca..."

Proponuję, aby w "Gońcu..." znalazł się stały kącik np. "Listy do Redakcji", w którym czytelnicy mogliby dzielić się uwagami i spostrzeżeniami z życia dzielnicy, osiedla i miasta. A może: "Wychowujmy się nawzajem"?

Mało się pisze na temat kultury osobistej, zasad współżycia między sąsiadami itp. - a niektórym mieszkańcom naszego grodu trzeba "wyłożyć kawę na ławę" aby zrozumieli, że nie wszystko można (pomimo

demokracji) i nie wszystko wypada czynić ("nie czyn drugiemu - co tobie niemiłe").

Z nastaniem cieplejszych dni rozpocząć się "koncerty" muzyki różnej, (ale b. głośnej), które z otwartych okien, bez względu na porę dnia dociera wszędzie niezależnie od tego, czy przymusowi słuchacze mają akurat nastrój do jej słuchania i czy w ogóle chcą jej słuchać.

Inna bulwersująca otoczenie sprawa - to domorosłe warsztaty samochodowe "pod chmurką" na prywatnych posesjach, w zwartym osiedlu domów jednorodzinnych, w b. bliskim sąsiedztwie bloków mieszkalnych. Rozumiemy, że ktoś chce "dorobić" omijając Urząd Skarbowy, ale czy akurat musi to się odbywać kosztem spokoju i świeżego powietrza najbliższych sąsiadów - a przede wszystkim dzieci?

Narażeni jesteśmy na całodniowe hałasy powodowane naprawą powypadkowego nadwozia, próbami silnika i na wdychanie kłębow spalin. Niezależnie od tego z naprawianego samochodu leci często mocna muzyka.

W imię spokoju i utrzymania poprawnych stosunków międzysąsiedzkich nie mamy odwagi prosić o zaniechanie takiej działalności gospodarczej i przeniesienie jej do miejsca właściwego dla tego rodzaju usług. W tym miejscu uwaga: chodzi nam o naprawę samochodów klientów a nie własnych właściciela.

Może ktoś nas posądzi o złośliwość, zazdrość, małostkowość - jednak naszą intencją jest tylko przywrócenie spokoju i normalnego życia, w normalnych warunkach, na swojej posesji.

Czy zna ktoś sposób na takie życie? Jak taktownie, elegancko rozwiązać ten węzeł nie narażając nikogo na przykrości, aby "wilk był syty i owca cała"?

Łączę wyrazy szacunku i oczekuję pomocy w opisanej sprawie

H.M.

gim utworem tego zespołu, który pozostał w mej pamięci był znany przebój LO w Rumi pt. "Cztery pory roku" w wykonaniu rockowym.

Nieżył był bydgoski Dono Circus, który to potrafił wprowadzić bardzo delikatne klimaty bluesowo-jazzowe po muzyce, jakby nie twierdząc, bardzo ostrej, bo po trash metalu Corps-u. Sensacją był występ solowy Grzegorza Skelnika - dyrektora MDK wraz z towarzyszeniem Hush-ów, którzy to z ciekawą

aranżacją rock & rollową potrafił rozgrzać utworem... dyrektora.

TO naprawdę było czadowe otwarcie, jakiego jeszcze nie było, za które całą "winę" ponoszą MDK, bar Hush oraz Burmistrz naszego miasta.

TO właśnie ich trzeba ukarać - by zorganizowali kolejne takie imprezy.

B.M.

Zespół "Parnas" z Janowa "daje czadu"

Każdy młody facet marzy aby być gwiazdą rocka, lecz nie każdy może nią zostać, bo to i głos nie ten, image nieodpowiedni. Ale za to każdy może posłuchać, zobaczyć i to na żywo. Taka to okazja zebrała się w MDK w Rumi. Podczas otwarcia baru muzycznego "Hush", którego pierwowzorem była gdyńska "Buda".

Zjawił się także nasz Burmistrz, który na wcześniejszym spotkaniu z gniewnymi naszymi mieszkańcami obiecał pomoc i słowa, jak dotychczas, dotrzymał.

Lecz przejdźmy do konkretów, tego pamiętnego dnia wystąpiły zespoły takie jak rodzime: Parnas, The Hush, Corps, bydgoski Dono Circus czy też absolutna gwiazda tego wieczoru - Golden Life. Oczywiście największe szaleństwo wywołała gwiazda wieczoru - Panienci na widok Adama Wolskiego wykonującego na scenie ewolucje niedostępne zwykłym śmiertelnikom, aż piszczały. Lecz i nasz rodzimy Parnas przedstawił ciekawy image w jednym z utworów (brawo 2-osobowy chór). Dru-

Komu na tym zależy? - pytają mieszkańcy

- wandalizm czy głupota

mieszkańców Zbychowa (wieś k. Rumi), którzy od czasów wojny dbają i pielęgnują żołnierskie mogiły. Ich zdziwienie potęguje fakt, iż przez ponad 50 lat nikomu one nie przeszkadzały. W niedługim czasie wszystko doprowadzono do dawnego wyglądu. Około 8 lipca nieznani sprawcy dokonali powtórnej dewastacji. Tym razem jednak znacznie poważniejszej, bo została rozbita jedna z betonowych tablic z wyrytymi nazwiskami poległych.

fot. (f)

Wszystkich którzy wiedzą i mogą coś pomóc w tej sprawie lub znają historie poległych żołnierzy prosimy o kontakt z naszą redakcją.

mf



Redakcja "GR" za pośrednictwem Urzędu Miejskiego powiadomiona została o dewastacji grobów żołnierzy polskich poległych w walce obronnej przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy we wrześniu 1939 roku. Pierwszy akt wandalizmu miał miejsce 17 czerwca br. Fakt ten do głębi poruszył

4

Obrazy 31 Sesji Rady Miejskiej otworzył trzykrotnym uderzeniem w dzwon, jej przewodniczący Ludwik Bach. Przedstawił on sprawozdanie ze swej działalności od ostatniej sesji. Między innymi w swej wypowiedzi zwrócił uwagę na bardzo małą liczbę radnych obecnych na spotkaniach z posłami. Ustosunkował się również do obecnej sytuacji politycznej. Stwierdził, że dokonują się w kraju niekorzystne zmiany, a przynajmniej niezrozumiałe dla nas, które wprowadzają niepokój i zamęt. Zaapelował, aby nie przenosić tej nerwowej atmosfery na forum Rady i spokojnie rozpatrywać wszelkie sprawy dla dobra wyborców.

Następnie sprawozdanie złożył burmistrz Jan Klawiter. Poinformował radnych, iż miasto chce przystąpić z 20-25% udziałem do spółki prywatyzowanej Fabryki

dzili, że jest ona niezbędna, gdyż zmusza do konkretnych działań. Natomiast jej przeciwnicy twierdzili, że jest "koncertem pobożnych życzeń".

Komisja Polityki Finansowej oceniła wstępnie, że koszty realizacji tego projektu wyniosłyby minimum 120 mld zł (roczny budżet Rumi na wszystkie inwestycje wynosi ok. 10 mld zł).

Wobec powyższego Rada odrzuciła projekt uchwały pozostając jednak przy aktualności programu działań przyjętego na sesji kwietniowej.

Zarząd postanowił zająć się działalnością byłego PGKiM, gdyż przeprowadzona tam kontrola ujawniła znaczne straty finansowe jakie poniosło miasto

tym radna optymistycznie patrzy w przyszłość i przewiduje rozwój ekonomiczny polskich rodzin. Tak więc ze wzrostem dochodów ludności zwiększy się zapotrzebowanie na przedszkola. W odpowiedzi na tę sugestię Witold Reclaf stwierdził, iż gdy będzie tak, jak to przedstawiła pani Rogala-Kończak, to ojciec będzie zarabiał na rodzinę a matka wychowywała dzieci. I to będzie normalna sytuacja. Dyskusję podsumował radny Kaczanowski, który stwierdził, iż w innych przedszkolach jest dużo miejsc, a i po likwidacji przedszkola nr 7 nie zostaną one wypełnione. Wobec tego byłibyśmy złymi gospodarzami nie likwidując go. Ostatecznie przedszkole nr 7 zliwidowano 15 głosami za, przy 4 przeciw i 2 wstrzymujących się.

XXXI Sesja Rady Miejskiej

Nie dajmy się zwariować

- *Apel o zachowanie spokoju*
- *Budynek przy ul. Derdowskiego sprzedany siostrze salezjankom*
- *Proceduralne czy merytoryczne spory o przyszłość kultury, oświaty i służby zdrowia*
- *Nieprawidłowości w PGKiM*
- *Wciąż gorąca sprawa przedszkoli*

Kotłów. Według posiadanych informacji na dzień dzisiejszy (25.06) ma to być spółka akcyjna. Burmistrz wyraził swe osobiste zainteresowanie działalnością MDK. W ogólnym zarysie bardzo pozytywnie odniósł się do kwalifikacji i cech charakteru nowego dyrektora Domu Kultury Grzegorza Skelnika. Dla ciekawości dodał, że w MDK rozpoczęła już swoją działalność kawiarnia muzyczna pod patronatem młodzieżowego zespołu rockowego The Hush. Krokiem naprzód w rozwijaniu działalności kulturalnej jest również udostępnienie przez parafię NMPWW dolnego kościoła dla potrzeb miasta. Urząd Miasta oddelegował tam p. E. Waśkowską, która zajmować się będzie współorganizacją przedsięwzięć kulturalnych. Pierwszymi efektami tej współpracy są koncerty organowe. Następnie burmistrz omówił sprawę przekazania budynku przy ulicy Derdowskiego 3 dla Zgromadzenia Córki Maryi Wspomycielki. Budynek biegli wycenili na 756 mln. Zarząd postanowił sprzedać go za 100 mln zł, w związku z tym, iż jest to maksymalna suma jaką mogą zapłacić siostry. Poza tym bardzo duże sumy nowe właścicielki będą musiały zainwestować w remont i przystosowanie do potrzeb oświatowych oraz w rozbudowę placówki. Kolejnym przedstawionym argumentem za taką decyzją jest fakt, iż będzie tam istnieć przedszkole, a w przyszłości dodatkowo szkoła ponadpodstawowa dla dziewcząt.

Rozpatrzone została również sprawa uchwały dotyczącej perspektywicznego planu działania w dziedzinie kultury, oświaty i służby zdrowia. Projekt planu (bardzo ambitny) został przygotowany przez Komisję Kultury RM. Projekt odkażał się dość kontrowersyjny, zwłaszcza w aspekcie możliwości finansowych miasta i wywołał burzliwą dyskusję wśród radnych. Nie mniej został przyjęty z nieznaczną korektą jako perspektywiczny plan działań. W ślad za tą decyzją Rada Komisja Kultury przygotowała projekt uchwały wiążący konkretnie Zarząd Miasta, jak i kiedy ma być ten plan realizowany. I tutaj rozpoczęła się zacięta dyskusja. Zwoleńnicy uchwały twier-

wskutek działalności byłego kierownictwa tego przedsiębiorstwa.

Przykrą, ale konieczną decyzją będzie podniesienie opłat za przedszkola. Miasto dysponuje sumą 4,6 mld zł na działalność tych placówek. Tak więc alternatywą podniesienia opłat byłaby jedynie likwidacja sporej liczby przedszkoli.

Poruszona została również sprawa śmieci. Koncepcja budowy spalarni jest na razie nierealna (jej koszt wyniósłby 120 mld zł). Wobec tego burmistrz planuje wprowadzenie segregacji śmieci. Umożliwi to utylizację i kompostowanie znacznej części odpadów, a w efekcie ograniczy ich wywóz nawet o ok. 30%. Następnie zajęto się sprawą likwidacji Państwowego Przedszkola Nr 7 w Rumi przy ul. Gdańskiej 31. Dzięki tej decyzji obniżone zostaną koszty utrzymania pozostałych przedszkoli oraz zapewni lepsze wykorzystanie sąsiednich placówek, które są przedszkolami z prawdziwego zdarzenia. Ze zdecydowaną krytyką likwidacji wystąpił radny Bogucki argumentując swe stanowisko dogodnym i rozwojowym usytuowaniem przedszkola i pełną obsadą miejsc. Stwierdził, iż jest to

W zapytaniach do burmistrza radny Szur zakomunikował, iż w mieście widoczny jest brak pojemników na śmieci. Burmistrz zapewnił, że kosze zostaną zakupione i roztawione.

Radny Reclaf poprosił o zajęcie się problemem palarni kawy, która zanieczyszcza powietrze, na co skarżą się okoliczni mieszkańcy. Natomiast radny Heimowski interesował się działaniami Urzędu Miasta w sprawie uruchomienia sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Sobieskiego i Sabata. Na pytanie to odpowiedział z-ca burmistrza Roman Knop. Stwierdził, że odbyły się rozmowy, w wyniku których zostało podpisane porozumienie z Wydziałem Komunikacji w Gdańsku o uruchomieniu sygnalizacji świetlnej. Jednakże do dnia dzisiejszego wydział ten nie wywiązał się z podjętej decyzji.

Następne "wakacyjne" posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się pod koniec sierpnia.

Michał Furman



"Kto przyjmuje dziecko
w Imię moje
Mnie przyjmuje" (Mt 18.5)

50.000 zł

na rozbudowę przedszkola
Sióstr Salezjanek w Rumi

Bóg zapłać!



Ratuszowa Kleka

Autobusu nie będzie

Ustosunkowując się do głosów mieszkańców o utworzenie linii autobusowej do Rewy burmistrz informuje, iż ze względu na zakaz kąpeli w tej miejscowości utworzenie takiego połączenia byłoby bezcelowe.

Apel

Burmistrz prosi o informacje i pomoc mieszkańców Rumi w zwalczaniu dzikich wysypisk śmieci.

Pożyjemy, zobaczymy

Obiekt przy ul. Różanej został w czerwcu 1991 roku wykupiony od Urzędu Miasta przez PSS Spółem, które zobowiązało się utworzyć tam pawilony handlowe do 31 grudnia 1994 roku. W razie niewywiązania się z podjętych decyzji PSS zobowiązało się zwrócić mieszkańcom zainwestowane w budowę środki finansowe.

Nowe pawilony



Na wniosek Społecznego Komitetu Budowy Pawilonów Handlowych przy PKP w Rumi o wydzierżawienie ok. 40m² terenu z części działki nr 31 przy ulicy Starowiejskiej zarząd wyraził zgodę pod warunkiem zachowania estetycznego zagospodarowania przedmiotowego terenu.

Reorganizacja komunikacji

Przedstawiciele Wydziału Transportu Uniwersytetu Gdańskiego przybliżyli ogólny zarys nowej koncepcji świadczenia usług komunikacyjnych w mieście. Polega ona głównie na restrukturyzacji MZK-Gdynia. W nowym projekcie proponuje się prywatyzację komunikacji miejskiej, według której na terenie miasta konkurowałyby kilku przewoźników, lecz dla mieszkańca - pasażera stanowiłaby integralną całość. Na zakończenie swojej wypowiedzi przedstawiciel UG poinformował, że są skłonni do przygotowania nowej koncepcji komunikacji dla miasta Rumi. Według jednego z ekspertów przyniosłaby ona wymierne korzyści dla budżetu miasta.

Zamiast "83" będzie "9"

Zgodnie z decyzją Zarządu Miasta Redy ulega likwidacji linia autobusowa nr 83, która podyktowana jest rozwiązaniem umowy z MZK-Gdynia. Z tym, że od 1 sierpnia uruchomione zostanie nowe połączenie autobusowe nr 9 łączące Redę z dworcem PKP w Rumi.

Szansa dla bezrobotnych ?

Burmistrz przedstawił koncepcję wykonania robót publicznych przez osoby pobierające zasiłek dla bezrobotnych. Zgłoszono następujące propozycje wykonania robót, na które powinny być zawarte umowy:

- tworzenie i utrzymanie zieleni miejskiej, również wzdłuż jezdni
- sprawdzenie zasadności ustawienia znaków drogowych
- oczyszczanie rzeki
- oczyszczanie lasu
- oczyszczanie dzikich wysypisk.

Nadzór nad wykonaniem przedmiotowych prac sprawowałby PUK w Rumi oraz Wydział Gospodarki Komunalnej, Mieszkańcовой i Działalności Gospodarczej Urzędu Miejskiego. Ich zadaniem byłoby zabezpieczenie wyposażenia w odpowiednie narzędzia pracy jak również fachowy instruktaż. Ewentualnie inne niż wymienione propozycje robót publicznych należy kierować bezpośrednio do burmistrza.

Rumia, dnia 1992.07.16

Ogłoszenie

Zarząd Miasta Rumi ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wynajem lokali użytkowych znajdujących się w Rumi przy ul. Derdowskiego 43.

Przetargiem objęte są następujące lokale użytkowe:

- 1) kompleks biurowo-magazynowy z pomieszczeniami socjalnymi o łącznej powierzchni użytkowej 229,33 m² - cena wywoławcza 40.000 zł/m²;
- 2) pomieszczenia magazynowe murowane o łącznej powierzchni użytkowej 149,17 m² - cena wywoławcza 20.000 zł/m²;
- 3) pomieszczenia magazynowe murowane o łącznej powierzchni użytkowej 92,60 m² - cena wywoławcza 20.000 zł/m²;
- 4) plac składowy z możliwością wydzielenia (niezależny wjazd) o powierzchni 1.110 m² - cena wywoławcza 4.000 zł/m².

Dodatkowe informacje o lokalach można uzyskać w Administracji Budynków Komunalnych Rumia, ul. Derdowskiego 43, tel. 710-194.

Przetarg składa się z części jawnej i niejawnej.

Otwarcie ofert odbędzie się w dn. 20 sierpnia 1992r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta w Rumi przy ul. Sobieskiego 7 w sali posiedzeń.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Urzędu Miasta wadium w wysokości 5.000.000,- zł oraz złożyć ofertę w zalakowanej kopercie najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg (pokój 215).

Uczestnik przetargu zapoznaje się z regulaminem przetargu i przyjmuje go do wiadomości podpisując oświadczenie.

Osoba, która wygrała przetarg na lokal użytkowy traci prawo do zwrotu wadium, które zostaje zaliczone na poczet opłat czynszowych.

Po zakończeniu przetargu, osobie która przegrała przetarg, zwraca się wpłacone wadium.

Zarząd Miasta Rumi zastrzega sobie prawo zrezygnowania z przeprowadzenia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

Ciąg dalszy wywodów burmistrza

Następnym ważnym problemem dla miasta jest budownictwo mieszkaniowe. Pomimo, że miasto ma bardzo ograniczone możliwości działania w tej dziedzinie istnieje bezwzględna potrzeba ożywienia budownictwa mieszkaniowego. Ruch w tej dziedzinie może stymulować rozwój gospodarczy w innych dziedzinach.

Jakie kierunki preferować?

Myślę, że należy zrezygnować z "wielkiej płyty", która jest droga, powoduje duże straty ciepła i nie daje komfortu psychicznego ze względu na duże zagęszczenie ludzi. Bardziej konkurencyjna jest zabudowa niska, szeregowa i taką będą się starać popierać. Chcę jesienią zaprosić kilka zespołów architektów, którzy zaprojektowali tanie mieszkania, aby znaleźć wśród mieszkańców Rumi chętnych do budowania pomimo kiepskiej sytuacji finansowej. Jestem otwarty na wszelkie propozycje w tym zakresie. Jestem też zdecydowany na wybudowanie mieszkań zastępczych, do których będziemy eksmitowali mieszkańców nie płacących czynszu i takich którzy bezprawnie zajmują mieszkania.

Od problemu mieszkań blisko do problemu śmieci. Jest to jeden z poważniejszych problemów czasów współczesnych, który jeszcze nie znalazł pełnego rozwiązania. Jeszcze niedawno sądziłem, że spalarnie śmieci rozwiążą nam ten problem, ale okazuje się, że powodują one wtórne zanieczyszczenie środowiska. Na obecnym etapie rozwoju wiedzy nie ma wątpliwości, że należy śmieci segregować w miejscu ich wytwarzania. Każdy z nas potrafi sobie pewnie wyobrazić, ile tutaj należy rozwiązać problemów przede wszystkim związanych z naszymi nawykami. Segregacja śmieci umożliwi zagospodarowanie makulatury, złomu, butelek, szkła jako surowców do dalszego przerobu. Musimy znaleźć sposób na ich zagospodarowanie. Część śmieci będzie przetwarzana w miejskich kompostowniach i posłuży jako nawóz. Jedynie bardzo mała część śmieci znajdzie się na wysypisku. Problemowi temu w najbliższym czasie poświęcimy znacznie więcej miejsca na łamach "Gońca...". Zagadnienie to musi wejść już w najbliższym roku do programu nauczania w szkołach.

Może też, nasza lokalna radiostacja, którą chcielibyśmy zamontować w pomieszczeniach MDK pomoże nam w tym zakresie. Największym problemem jest uzyskanie przydziału częstotliwości. Reszta problemów da się pokonać na miejscu. Bardzo liczę na tę możliwość kontaktu z mieszkańcami. Szybki obieg informacji jest jednym ze sposobów ożywienia miasta na czym mi bardzo zależy.

Jan Klawiter

Informacja Zarządu Miasta Rumi

1. Rada Miejska Rumi informuje, że uchwałą z dnia 7 maja 1992 r. upoważniła Zarząd Miasta Rumi do sprzedaży działek zabudowanych domem mieszkalnym, które dotychczas są w wieczystym użytkowaniu z zachowaniem obowiązujących w tym zakresie zasad wynikających z ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości.

Wnioski w sprawie wykupu działek będących w wieczystym użytkowaniu należy składać w Referacie Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta pk. 101.

Dla celów obliczenia kwoty do zapłaty tytułem rozliczenia ceny działki, przyjmuje się cenę gruntu wynikającą z opinii szacunkowej rzeczoznawcy.

Na wniosek osób zainteresowanych rozkłada się kwotę do zapłaty na równe raty miesięczne w maksymalnej ilości 12 rat, po czym zapłata pierwszej raty powinna nastąpić do dnia zawarcia umowy notarialnej.

2. Odnośnie działek zastrzeżonych w planie zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonego uchwałą Nr XX/127/91 z dnia 29 sierpnia 1991 r. na cele użytkowania publicznego Zarząd Miasta Rumi informuje, że możliwość ich wykupu lub zamiany nastąpi z chwilą przystąpienia do realizowania celu, na który były przeznaczone.

Kolumnę tę wykupił i redaguje Zarząd Miasta

Historia kołem się toczy

- 22 VII 1834 - ślub Adama Mickiewicza z Celiną Szymanowską w Paryżu
- 23 VII 1792 - Stanisław August ugiął się przed carycą Katarzyną II i ogłosił decyzję o przystąpieniu do Targowicy
- 24 VII 1979 - zmarł tragicznie Edward Stachura
- 25 VII 1969 - w Vance na Łazurowym Wybrzeżu zmarł Witold Gombrowicz
- 26 VII 1959 - w Czeladzi na Śląsku otwarto pierwszą szkołę - Pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego (tysiąclatka)
- 27 VII 1944 - wyzwolenie Białegostoku
- 28 VII 1972 - zmarła Mieczysława Ćwiklińska - aktorka
- 29 VII 1926 - urodził się we Lwowie ksiądz Jacek Bocheński - filozof
- 30 VII 1947 - prapremiera sztuki B. Brechta "Życie Galileusza"
- 31 VII 1849 - poległ w bitwie pod Segesvar najwybitniejszy poeta węgierskiego romantyzmu Sandor Petőfi
- 1 VIII 1944 - wybuch powstania warszawskiego
- 2 VIII 1944 - zginęła w Warszawie Krystyna Krahelska, poetka - model do pomnika warszawska Syrena (nad Wisłą)
- 3 VIII 1958 - pod biegunem północnym jako pierwszy przepłynął amerykański okręt podwodny "Nautilus". Dowodził nim wówczas komandor podporucznik W.R. Anderson
- 4 VIII 1944 - zginął w Warszawie w czasie powstania Krzysztof Kamil Baczyński - poeta

Brak wyobraźni czy zwykła głupota?

*Zapewne jedno i drugie.
No bo coż można powiedzieć
o sprawcy poniżej
opisanego czynu?*

W niedzielny poranek mieszkańców ulicy Torowej powitał nasilający się fetor dochodzący od strony mostku na Zagórzance. Tajemnicza jego pochodzenia bardzo szybko została wyjaśniona. Okazało się, że i tak już wyjątkowo bogata zawartość naszej rzeczki została wzbogacona o niecodzienny eksponat. Była nim skóra świeżo sprawionego cielaka, w którą zawinięte były wnętrzności i reszta odpadów. Leżało to rozciągnięte w całej okazałości i wśród przechodniów wzbudzało wszystkie możliwe uczucia odrazy i niesmaku. Jedynie tłuste, czarne muchy wykazały ogromny entuzjazm i dosiadły "prezenta" ogromnym rojem, napelniając otoczenie przyprawiającym o mdłości brzęczeniem. Oprócz "sympatycznych" owadów, znalazło się też kilku domorosłych zoologów-samouków, którzy z zajęciem i ożywieniem studiowali anatomię jendego z przedstawicieli inwentarza hodowlanego. Jednak sam fakt dokonania takiego czynu stawia poziom intelektualny sprawcy w wyjątkowo niekorzystnym świetle. Prawdę mówiąc, ktoś taki, wg wszelkich prawideł medycyny powinien w ogóle nie żyć. Bo przecież jak można funkcjonować, nie posiadając tak ważnego organu, jakim jest mózg?

Chociaż...? Chociaż, być może, krzywdzę w tym miejscu tajemniczego rzeźnika. Może, zdając sobie sprawę z własnej ułomności umysłowej, postanowił uzupełnić braki właśnie mózgiem cielęcym? W takim razie będziemy świadkami pierwszej w historii transplantacji mózgu dokonanej na człowieku. Jeżeli w najbliższym czasie zobaczymy osobnika, który, porykując, będzie skubał soczystą trawkę, stanie się jasne, iż operacja się powiodła. W końcu lepszy taki mózdzek niż żaden.

Powodzenia! (Fa)



Wakacyjna stop-klatka z tatrzańskich szlaków

Ponad 40-osobowa grupa dzieci i młodzieży z Rumi przebywała na zorganizowanej przez ks. Stefana wakacyjnej akcji letniej w Zakopanem. Przez dwa tygodnie jej uczestnicy wędrując po szlakach górskich mieli możliwość zwiedzania i podziwiania ich piękna. Wszystko to było jednak możliwe tylko dzięki bezinteresownemu zaangażowaniu wielu osób. W szczególności ks. Stefana, kleryków Józefa i Wojtka oraz niezastąpionych pań: Marii Czerwionke i Moniki Kamińskiej. Za pośrednictwem "Gońca..." chcielibyśmy im jeszcze raz serdecznie podziękować.

Kazimierz Tylicki

Obozownictwo harcerskie w latach 1932-1992

Podsumowaniem całorocznej pracy drużyn harcerskich są obozy, na których młodzież wyczerpuje, uzupełnia, a niejednokrotnie zdobywa nową wiedzę. Praktyczne stosowanie umiejętności zdobytych w pracy drużyn czy zastępów ma kolosalne znaczenie w życiu w lesie, gdzie trzeba się wykazać dobrym przygotowaniem do życia w trudnych warunkach terenowych i współpracy w gromadzie.

W latach przedwojennych sprzęt obozowy był bardzo skromny, tak pod względem ilościowym jak i rodzajowym. Liczba uczestników obozów również ograniczała się do kilkudziesięciu osób.

Pierwszy obóz po wojnie zorganizowano w czteroosobowych namiotach spiętych z poniemieckich pałatek wojskowych w Przywidzu w 1945 r. W kolejnych latach stosowano ciężkie 24-osobowe lub 12-osobowe "hangary" pochodzące z demobilu wojskowego. Liczba uczestników wzrastała jednak z każdym rokiem. Po utracie w 1960 r. sprzętu obozowego, przekazanego w związku z połączeniem hufców do Wejherowa i przy planowaniu w roku 1962 ponownie samodzielnego hufca w Rumi, pierwszy obóz zorganizowano na częściowo wypożyczonym sprzęcie. Z upływem lat, dzięki dobrej organizacji obozów, hufiec dokupił, bądź otrzymał w nagrodę sprzęt obozowy - głównie namioty - dzięki czemu przystąpiło do organizacji zgrupowań obozów z liczbą 250 - 350 uczestników w jednym turnusie 21-dniowym.

Kierownictwo obozów powierzano najbardziej doświadczonym instruktorom: W. Sabał, A. Voigt, H. Tylicki, K. Tylicki, Z. Nowak, Z. Szramkowski, Z. Borakowska, Z. Bieszk.

Kolonie letnie:

Z upływem lat chęć wyjazdu na obozy zgłaszały również dzieci klas I-IV szkół podstawowych.

Prowadzone jednak na obozach zajęcia okazały się być zbyt uciążliwe dla tej grupy, a różnica w psychice dzieci klas I-IV w stosunku do starszych wymagały innego przygotowania programu. Tak oto zrodził się pomysł zorganizowania kolonii zuchowych. Pierwszą w roku 1968 zlokalizowano w szkole w Kostkowie, powierzając jej kierownictwo Irenie Bagińskiej. Niewielka gromada dzieci z powodzeniem zmieściła się w pomieszczeniach wiejskiej szkoły. Brak środków finansowych na wynajem budynków szkolnych oraz wzrost liczby chętnych na wyjazdy zmusiły organizatorów do poprawy warunków i powiększenia bazy kolonijnej. Postanowiono uruchomić dla próby kolonie zuchowe pod namiotami przy zgrupowaniu obozów harcerskich.

Pierwszą taką kolonię pod namiotami typu "NS" wypożyczonymi z Komendy Chorągwi w Gdańsku zlokalizowano w 1975 r. w Choczewie, powierzając jej kierownictwo doświadczonej w pracy z zuchami hm. Grażynie Walkiewicz. Efekt - zadowolenie dzieci i kadry z możliwości korzystania z leśnego powietrza, bliskości jeziora i smacznego kalorycznego wyżywienia oraz ciekawych zajęć - przekroczył najsmielsze oczekiwania komendy hufca, jak również wizytujących pierwszą w województwie gdańskim kolonię pod namiotami, członków komisji reprezentującej Kuratorium Oświaty i Komendy Chorągwi ZHP. Nagroda: 6 namiotów typu "NS" na własność, a tym samym możliwość kontynuowania takich kolonii. Kolonie zuchowe zawsze były pięknie zdobione, programy zajęć dopasowane do zainteresowań dzieci, ciekawe, a kadra dobierana wg posiadanych kwalifikacji, doświadczenia w pracy z zuchami i zaangażowania. Do takich instruktorów zaliczyć można: I. Kruczyńską, G. Walkiewicz, J. Wlazło, M. Witkowską. Lokalizacja kolonii nad jeziorem chozewskim stwarzała dogodne warunki do prowadzenia zajęć, zdobywania sprawności, wypoczynku, nauki pływania i współpracy z innymi dziećmi.

Obozy wędrowne:

Ciekawie przyciągały harcerze, szczególnie starsi, wyrażali pragnienie wędrowania po najciekawszych okolicach województwa i kraju. W poszczególnych latach organizowano dla nich różnego rodzaju obozy wędrowne: w 1958 - rowerowy na szlaku od źródeł Wisły do Warszawy, prowadzony przez hm. Henryka Tylickiego, w 1959 - spływ po Pojezierzu Kaszubskim, prowadzony przez hm. Kazimierza Tylickiego, w 1969 - obóz rowerowy po Szwajcarii Kaszubskiej prowadzony przez hm. Zdzisława Nowaka. W kolejnych latach piesze do Jury Krak.-Częstochowskiej, po Szwajcarii Kaszubskiej, na Mazury, w Bieszczady i w Bory Tucholskie, na Suwalszczyznę i Ziemię Zielonogórską, na trasie Gołdap-Ełk i Nowy



Sącz-Zakopane. Wodne - na trasie Puck-Itawa. Złaz na trasie Łeba-Gdańsk. Komendantami tych obozów byli: poza w/wymienionymi Z. Bieszk, K. Niżnikiewicz, M. Wieconkowski, D. Stosik, K. Pobłocki, G. Walkiewicz, A. Grochowski i E. Krasna.

Zimowiska:

Niezależnie od organizacji wypoczynku w okresie letnim hufiec prowadził również zajęcia w okresie wakacji zimowych. Począwszy od 1976 r. prowadzono zimowiska wypoczynkowe dla dzieci zrzeszonych w ZHP jak również niezrzeszonych w żadnej organizacji, zlokalizowane w szkołach w miejscowościach: Rumia, Puck, Dzierżążno, Salino, Reda, Wejherowo, Chwaszczyno, Rzucewo, Bystrzyca Kłodzka. Zimowiska prowadzili: K. Tylicki, M. Wieconkowski, K. Ulicka, J. Karpowicz, G. Walkiewicz, J. Bisior, Z. Bieszk, E. Krasna.

Z tej formy wypoczynku korzystało 40 - 180 dzieci w poszczególnych latach.

N A L

Dla dzieci i młodzieży, która z różnych przyczyn nie miała możliwości uczestnictwa w obozach, organizowano Nieobozową Akcję Letnią (NAL). Początkowo na terenie miasta, a następnie w celu uatrakcyjnienia zajęć utworzono stację NAL przy zgrupowaniu obozów w Choczewie, dokąd młodzież przyjeżdżała na 7-dniowe turnusy, bez względu na przynależność organizacyjną, wypoczywając pod namiotami i uczestnicząc w prowadzonych zajęciach. Stacje NAL w Choczewie były wyróżniane przez Kom. Chorągwi, a wyróżniającą się komendantką stacji była hm. S. Gawłowska.

Nie ma porównania wyposażenia i sprzętu obozowego będącego aktualnie w dyspozycji hufca z tym, sprzed 60-ciu lat. Dzięki temu oraz zaangażowaniu kadry instruktorskiej i ciekawym programom obozowym i kolonijnym, placówki te zgłaszały przystąpienie do konkursu i przez wiele lat zdobywały Obozowy Znak Jakości oraz nagrody w postaci drogiego sprzętu.

Od samego początku istnienia harcerstwa w Rumi do chwili obecnej, wśród zieleni drzew, siedzą harcerze przy ognisku, a w wieczornej ciszy rozlega się:

*Już rozpałiło się ognisko
Dając nam dobrej wróżby znak
Siedliśmy wszyscy przy nim blisko,
Bo w całej Polsce siedzą tak...*



I tak hufiec stał się głównym i znaczącym organizatorem akcji letniej dla dzieci i młodzieży. Poza obozami typowo wypoczynkowymi, prowadzono obozy szkoleniowe i specjalistyczne jak: kursy drużynowych, żeglarskie i komandosów. W oparciu o stałą bazę w Choczewie (pierwszy obóz w 1964 r.) nawiązano kontakty z hufcami z drugiego krańca Polski tj. w Katowicach i Krośnie, dokonując wymiany młodzieży w bazach w ramach Harcerskiej Akcji Letniej. Hufiec Rumia gościł również grupy młodzieży zza granicy. Nasi harcerze wyjeżdżali w zamian do innych krajów. I tak rumscy harcerze obozowali w Niemczech, Czechosłowacji, Bułgarii, w St. Petersburgu i na Kubie.

Obozy stałe organizowano w ciekawych rejonach kraju, lecz głównie na Pojezierzu Kaszubskim (Gowidlino, Dzierżążno, Sianowo, Przywidz, Jasień, Sulęczyno, Kamienica Król., Borzechowo, Wąglikowice, Grabowo). Stałą bazą od 1964 r. stały się przepiękne lasy nad jeziorem chozewskim.

Uciec od rzeczywistości II

Kilka dni temu gdyńska policja zatrzymała 23-letniego narkomana Dariusza A., który zamroczony oparami butanoprenu, ugodził nożem 39-letniego Piotra D. Ranny w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala.

A skąd pochodzą zachacze z naszego miasta ?

Podkomisarz KRZYSZTOF WOŹNIAK, z-ca Komendanta miejscowej POLICJI, poinformował mnie, że tutejsi "wachacze" to przede wszystkim młodzieńcy, którzy weszli już w przeszłości w konflikt z prawem, a w wielu przypadkach nie jest to jednorazowe wejście na drogę przestępstwa. Jest to młodzież trudna, często pochodząca z rodzin rozbitych lub gdy jedno z rodziców nadużywa alkoholu. "Zachanie" jest m.in. przyczyną wejścia na drogę przestępstwa: środki odurzające kupują za pieniądze pochodzące głównie z kradzieży. Znany jest fakt wyłudzenia pieniędzy od młodszych uczniów szkół podstawowych. Tutejszy komisariat zna wszystkie osoby zachające. Są to głównie dzieci w wieku 10-16 lat. Zazwyczaj robią to w grupach:

- około 10-osobowa grupa z NOWEGO ŚWIATA (tzn. z Janowa, z okolic ulicy Poznańskiej) na seanse wybiera opuszczony budynek przy ulicy Gdyńskiej i Targowej, bądź budujące się domki jednorodzinne w okolicach ulicy Marynarskiej.

- 6-osobowa grupa z ulicy Zawadzkiego chodzi na KING KONGA lub TARZAŃA - jest to miejsce w pobliżu mostku przy ulicy Dąbrowskiego.

- 10-osobowa grupa z bloków przy ulicy Dąbrowskiego wybrała sobie okolice KOTŁOWNI przy POCZCIE oraz miejsce zwane KOREA (za barem "Zagórzanka").

Jest jeszcze kilkusobowa grupa z LOTNISKI oraz okolic ulic Akacyjnej i Gdańskiej.

Cóż więc robić, aby nasze dziecko nie podołało w ten nałóg?

Rodzice powinni bardziej zainteresować się swoimi dziećmi: kontrolować ich zachowanie, interesować się gdzie i z kim przebywają.

Zwróćmy uwagę, czy w domu nie ma "podejrzanych", cuchnących foliowych worków. Nie dopuśćmy, aby dziecko wpadło w nałóg zachania, bo może to doprowadzić do ciężkiej choroby a nawet śmierci.

Poniżej dr med. JAROSŁAW KRZYŻAK zapozna nas, jakie spustoszenie w młodym organizmie może spowodować krótkotrwała wątpliwa przyjemność wachania tych lotnych trucizn.

Dr med. JAROSŁAW KRZYŻAK:

Od kilku lat narkotyki stają się coraz większym problemem dla naszego społeczeństwa, gdyż coraz więcej osób, szczególnie młodych chce pod ich wpływem uciec od problemów życia codziennego. Zdobyć narkotyk nie jest jednak łatwo i nasza młodzież próbuje je zastąpić innymi, łatwiej dostępnymi środkami odurzającymi. Sięga więc do różnych produktów chemicznych, które mogą mieć takowe działanie. Produkty te zawierają w swoim składzie lotne, bardzo toksyczne dla organizmu związki chemiczne, które mogą

spowodować ostre zatrucie i następnie trwale uszkodzenie wielu komórek i tkanek organizmu a nawet śmierć.

Jednym z takich niebezpiecznych produktów jest BUTAPREN - klej bardzo często stosowany w warunkach domowych. Zawiera on w swoim składzie bardzo silnie trujący związek, CHLOREK ETYLENU. Dawka śmiertelna tego związku dla dorosłych wynosi około 5 ml, dla dzieci i młodzieży może być znacznie mniejsza. Chlorek etylenu uszkadza prawie wszystkie komórki, zwłaszcza ośrodkowego układu nerwowego (mózgu i rdzenia kręgowego), wątroby, nerek i serca.

Objawy zatrucia ostrego powstają po wzięciu par tego związku lub mogą być spowodowane wchłonięciem przez skórę lub bezpośrednim spożyciem. Początkowymi objawami są: sinica, wymioty, biegunka, spadek ciśnienia krwi, zapaść i śpiączka. W ciężkim zatruciu szybko rozwija się obrzęk płuc i niewydolność oddechowa prowadząca do zgonu. Jeżeli zatrucie nie spowoduje nagłego zgonu, to może wystąpić faza bezobjawowa, po której rozwija się żółtaczka, skąpomocz lub bezmocz prowadzące w konsekwencji również do zgonu. Do zatrucia przewlekłego dochodzi przez częste wzięcie par chlorku etylenu lub przez wchłanianie się ich przez skórę. Dochodzi do spadku ciężaru ciała, obniżenia ciśnienia krwi, żółtaczki, skąpomoczu oraz niedokrwistości. Objawy te występują po powtarzających się ekspozycjach na niewielkie stężenia.

Z innych związków łatwo dostępnych, które używane są przez "wachaczy" gdyż powodują w początkowej fazie zatrucia oszołomienie, stan pobudzenia, euforii, zawroty głowy i narkozę należy wymienić: trójchloroetylen (TRI), trójchloroetan, czterochloroetan, czterochlorek węgla (TETRA), benzen, ksylen, toluen, nitrobenzen i nitrotoluen. Wszystkie wymienione związki są składnikami rozpuszczalników farb, lakierów, gumy, żywicy i tworzyw sztucznych, składnikami środków piorących i czyszczących, past do podłóg, środków gaśniczych. Są one bardzo toksyczne i trujące dla człowieka. Ich dawka śmiertelna dla dorosłego w większości waha się w granicach 3-5 ml. Związki te są szczególnie niebezpieczne gdyż do zatrucia nimi dochodzi najczęściej przez drogi oddechowe, przez wzięcie toksycznych par. Płuca mają du-

żenie a następnie śmierć. Szczególną cechą wymienionych związków jest ich bardzo dobre rozpuszczanie się w tłuszczach. Z tego względu mają one wybiórcze powinowactwo do tkanek centralnego układu nerwowego, który zbudowany jest ze związków tłuszczopodobnych tzw. lipidów. Rozpuszczenie się tych trucizn w tkance mózgowej i rdzenia kręgowego daje objawy pożądanego przez "wachaczy". Powoduje jednak trwałe uszkodzenie tych struktur organizmu prowadzące do zaniku tkanki mózgowej objawiające się u przewlekłych zatrutych tzw. encefalopatią z labilnością emocjonalną, zaburzeniami psychicznymi, drżeniem kończyn i nieźmornością ruchów. Jeżeli zatrucie nie spowoduje zgonu, to doprowadzi do trwałego kalectwa uniemożliwiającego naukę lub pracę. Drugim narządem ciężko uszkodzonym przez wymienione związki chemiczne jest wątroba. Pełni ona w organizmie rolę odtwarzającą, jednak jest niewystarczającą w walce z tak silnymi truciznami, które powodują jej zwrotnienie tłuszczowe, niewydolność i w końcu tzw. żółty zanik. Działając na serce powodują niemierność pracy serca, dodatkowe skurcze komorowe, częstoskurcze i migotanie komór (głównie TRI). Działając na nerki uszkadzają kłębki i kanaliki nerkowe uniemożliwiając tym filtrację krwi i prowadząc do mocznicy. Z innych niekorzystnych działań należy wymienić wpływ na układ krwiotwórczy. Mogą powodować niedokrwistość, zaburzenia krzepnięcia krwi, a nawet białaczkę (głównie benzen, toluen i ksylen). Ponadto mogą powodować reakcje uczuleniowe uogólnione lub dotyczące skóry, zapalenie skóry oraz zapalenie stawów.

Trucizny te są tak silne i groźne, że niemal zawsze pozostawiają trwałe następstwa w organizmie, które są szczególnie niebezpieczne i dotkliwe dla młodych organizmów.

W następnym numerze rozmowa z ks. Andrzejem SZPAKIEM - wieloletnim opiekunem i przyjacielem narkomanów i młodzieży nieprzystosowanej. Czy Książ potępia zachaczy? Co myśli o tym uzależnieniu i jakie proponuje wyjście z tej kłopotliwej sytuacji - o tym wszystkim oczywiście się Szanowni Czytelnicy już za dwa tygodnie!

Marek Lubowiecki



-PANIĘTĄ ABY ODWIEDZAĆ TYLKO ULUBIONE MIEJSCA-

Szanowny Panie Burmistrzu! Czy naprawdę uważa Pan, że Państwowy Żłobek w Rumi nie jest potrzebny ?!

Coraz więcej mam zmuszonych jest oddawać dziecko do żłobka. Lecz gdzie jest żłobek w Rumi!? Był piękny budynek z ogródkiem i serdeczne opiekunki, gdzie dzieci mogły czuć się dobrze. Lecz było za drogo dla miasta!

Budynek sprzedano - na co pójdą te zdobyte 3 mlrd?

Teraz dzieci znajdują się "na przylepkę" w Przedszkolu Nr 6 (na Pomorskiej).

Był żłobek i nie ma żłobka! Bo co to za żłobek, w którym nie przyjmuje się dzieci do 1 roku życia (kiedy najłatwiej dziecko oswoja się z nowymi twarzami i stres związany z "oddzieleniem" od mamy jest mniejszy?)

Nikt nie odda dziecka do żłobka, jeżeli nie musi (choć czasem jest to korzystniejsze dla dziecka). W dzisiejszej sytuacji gospodarczej państwa, każdy kto tylko może, chce pracować. Matka na zasiłku ma ok. 400 tys. zł na utrzymanie siebie i dziecka. Jeżeli pracuje i za żłobek zapłaci te 400 tys. (a choćby i 500 tys. zł), to z pensji zostanie jej jeszcze przynajmniej drugie 500 tys. zł na życie. A dziecko będzie pod dobrą opieką i matka spokojniejsza o finanse domu.

Z tego co słyszałam o nieszczęśliwych pomysłach naszych rumskich "myślaczy" wysnuwam wniosek, że Żłobek Państwowy w Rumi przestanie istnieć!

A może mój pomysł jest lepszy?

W Janowie przy przystanku PKP Rumia-Janowo jest przedszkole. Ma tam być "zerówka". A gdyby tak "zerówkę" przenieść na ul. Pomorską, a tam zorganizować Żłobek? Mogą tam być dzieci do 4 roku życia i dzieci niepełnosprawne. Przecież to jest blisko stacji PKP i przystanku MZK 84. Dla niektórych być może daleko, ale, uważam, dla wszystkich dostępne!

Więcej Poza tym, tam jest zacisznie, rosną drzewa i krzaczki, jest gdzie wyjść z maluchami na powietrze. Na Pomorskiej zawsze wieje! I te ruchliwe ulice dookoła!

Sądzę, że wszyscy, którzy chcieliby korzystać ze żłobka, popierają mój pomysł - PRAWDA? R O D Z I C Ę ?!

A co Pan na to, Panie Burmistrzu ?

Aleksandra Zielińska

PS. Wszystkich, którzy rozumieją potrzebę istnienia w Rumi Żłobka z prawdziwego zdarzenia proszę o kontakt, tel. 71-09-42. Sprawa jest pilna!!!

A-Z

Stanisława Mazurek

Rumia, 29 VI 92



Jest miła, inteligentna -
z tajemniczym uśmiechem
i zamyśleniem.

Jej obrazy to piękno przyrody

Weszłam do pracowni, wpadłam w zachwyty
- położyłam pióro na papier i...

*

Hani Czajkowskiej

Tu mieszka Wena
Pegazom skrzydła rosną
Z obrazów Muza się wychyla
Barwami tęczy

Malarka rozstawia po kątach
Lary i penaty
By wyciszały bunt serca

Pegazom pozwala wbiegać w ramy
Postusznie ustawiają się w szeregu
Tworząc galerię

Ps.

Z każdego płótna szeptu słyszę
Wystarczy pióro położyć na papier
-- Samo pisze --.

Jak to na sprzątaniu było

Na spotkaniu poświęconym ochronie środowiska zdecydowano, że "wielkie sprzątnięcie" w naszym mieście zaczniemy od uroczej lecz nieco zaśmieconej Zagórskiej Strugi (popularnej Zagórzanek).

Na akcję oczyszczania rzeki zgłosiły się trzy szkoły: SP 4, SP 7 i LO. Ekipy z tych szkół wraz z opiekunkami stawily się w umówionym miejscu i w umówionej porze tzn. 22 czerwca o godz. 10⁰⁰ - pełne zapału do pracy. Wszyscy czekali na przedstawicieli Urzędu Miejskiego, którzy mieli dostarczyć ubrania ochronne i Stożków w kierowaniu akcją. 32 osoby stały na mostku przy ulicy Sábata i pytająco spoglądały na swoje opiekunki. Po 20 minutach wszyscy ruszyli w kierunku Urzędu - Czyżby odwołano akcję? Okazało się jednak, że sprzątnięcie jest aktualne, a młodzież nie powinna mieć kłopotów z wybaczeniem drobnego spóźnienia pracowników Urzędu. Z obiecanych 15-tu ubrań ochronnych, uczniowie dostali 3 pary kaloszy do brodenia w wodzie, a oprócz tego grabie (1 sztuka) i samochód do ładowania śmieci, który już na początku zaczął nawalać. Dwaj uczniowie SP 4 i uczeń LO, już z nieco mniejszym niż na początku entuzjazmem, wciągnęły kalosze i zaczęły wybierać śmieci z wody. Reszta patrzyła z brzegu niezdecydowanie, zanim z wielkim ociąganiem wzięła się do roboty. W trakcie sprzątnięcia szybko okazało się, że brakuje grabi i koszy lub worków na śmieci, gdyby te rzeczy udostępniłono ułatwiłoby to całą akcję. Młodzież zniechęciła się szybko, już po upływie pół godziny spora grupka ułokowała się w zacisznym miejscu wśród rozłożystych łopianów. Wytrwale pracowała tylko trójka w kaloszach i "szczęśliwa" posiadaczka grabi.

Pomimo tych trudności organizacyjnych, uczniowie (omijając szczątki kota, które stanowiły nie lada atrakcję) zdołali oczyścić odcinek między ulicą Sobieskiego, a mostem kolejowym. Nie jest to może najdłuższy odcinek - ale na 3 pary kaloszy to akurat. Uczniowie z 3 szkół rozstali się nad kupą śmieci wyciągniętych z rzeki, które mieli szczerzy zamiar załadować na samochód, ale ten, niestety zniknął gdzieś na trasie.

Następne sprzątnięcie planowane jest na wrzesień. Czy to czerwcowe pozwoli je lepiej zorganizować?

D.O.

19.06.1992 r.

Szanowna Redakcjo !

Jestem mieszkańcem Janowa. Zmora naszej codzienności jest często zmieniany rozkład jazdy pociągów SKM i brak jakiegokolwiek informacji na ten temat na przystanku Rumia-Janowo.

Kasa biletowa jest nieczynna. Powieszenie zmienionego rozkładu jazdy jest bezcelowe. Rozkład taki wisiaby może kilka minut - zostaje prawie natychmiast zniszczony przez waleśających się wyrostków. Megafony najczęściej milczą. Telefony do informacji PKP w Rumi również głuche. Od poniedziałku do piątku można mieć sporadycznie szczęście porozumieć się z PKP - natomiast w soboty, niedziele i dni wolne od pracy - nigdy nikt nie podnosi słuchawki pod nr telef. 71-03-23 (taki nr widnieje w spisie telefonów)

Powie może ktoś, że w te dni najlepiej nie wybierać się w podróż, ale w ostatnim czasie zmuszona jestem właśnie w soboty i w niedziele jeździć do szpitala w Wejherowie. Poza komunikacją PKP (za wyj. Taxi) nie ma innego sposobu dotarcia do Wejherowa.

Bywa, że sterczę na peronie w Janowie ok. 1 godziny oczekując na kolejkę i nie wiem, czy i kiedy będę mogła wyjechać z Janowa. Kojarzę sobie przystanek SKM w Janowie z buszem lub bezładną wyspą - gdzie zniknął nie dociera żadna informacja.

A przecież żyjemy prawie w XXI wieku, w Europie, w demokratycznej Polsce - w telefonizowanej Rumi. Czy tak trudno zatrudnić lub dołożyć już zatrudnionej osobie dodatkowy obowiązek informowania telefonicznego o zmianie rozkładu jazdy?

Pytanie to kieruję w imieniu zrytowanych podróżnych PKP do zawiadowcy stacji PKP w Rumi i do władz zwierzchnich, bo przypuszczam, że Pan Zawiadowca nie ma takich kompetencji. Przez przypadek dowiedziałam się, że szefostwo PKP dla Rumi znajduje się na Stacji Rejonowej Gdynia Plac Konstytucji 1 - może dyrektor tej stacji będzie bardziej kompetentny.

Myślę, że uzyskanie informacji telefonicznej o zmianach rozkładu jazdy nie wymaga dużych nakładów finansowych - a jedynie krótkiej, męskiej decyzji.

Mieszkancka Janowa Ewa Poćwiardowska

Zakład Wyprawy Skór Futerkowych

Rumia, ul. Rodziwiczówny 20 (naprzeciw Ośrodka Zdrowia)

Poleca usługi w zakresie:

- garbowania skór futerkowych
- garbowania skór cielęcych, dzików, saren
- barwienia skór futerkowych - błamów, czapek, kołnierzy
- trocinowania (czyszczenia) czapek, kołnierzy, kurtek z wyjątkiem kozuchów

Usługi pielęgniarsko-położnicze

- zastrzyki
- mierzenie ciśnienia
- stawianie baniek
- kąpiel noworodków
- opieka nad ludźmi starszymi
- opieka przed i po porodzie nad matką i dzieckiem

położna dypl. Ewa Czaja

Rumia, ul. Garbarska 40

tel.: 71-43-37

czynny całą dobę

Sprzedajemy:

- kuchnie gazowe,
- junkersy,
- ciągi do urządzeń gazowych,
- bojler elektryczne i pompy CO,
- wiszące piece gazowe CO.

zapewniamy transport

LENMET

Rumia, ul. Kamienna 30

tel.: 71-16-41

Przedsiębiorstwo Usługowo - Produkcyjne "Enpex"

oferuje Państwu usługi w zakresie:
wywozu odpadów gospodarczo-
bytowych w workach foliowych
jednorazowego użytku.

Cena jednego worka wraz z usługą 3.500,- zł.

Deklaracje prosimy składać

w naszym punkcie informacyjnym:

Rumia, ul. Kilińskiego 66, tel.: 71-17-27

we wtorki 10-12 i czwartki 17-19

Gabinet Chorób Wewnętrznych

specjalista chorób wewnętrznych

Wiesław Ilczyszyn

- EKG z opisem
- leczenie chorób układu krążenia
- badania kierowców
i na prawo jazdy

Rumia, ul. Chodkiewicza 10
(około 300 m. za CPN)

wtorki, czwartki 17⁰⁰ - 18⁰⁰

ul. Sabata 12

(Szkoła Podstawowa nr 2, Ip.)

piątki 17⁰⁰ - 18⁰⁰

SM "TECHNOLOGY"

84-230 Rumia, skr. 45,

tel.: 71-13-91

Poleca usługi w zakresie: obsługi

księgowo-administracyjnej

- deklaracje podatkowe
- księga przychodów i rozchodów
- rozliczenia z ZUS
- dokumenty płacowe i kadrowe

konstrukcji oprzyrządowań

- wykrojniki, tłoczniaki, formy
- profilarki rolkowe
- uchwyty specjalne obróbcze i spawalnicze
- maszyny i urządzenia technologiczne
- modernizacja maszyn i urządzeń

oraz doradztwo
w/w zakresach dla osób
fizycznych i prawnych

GABINET INTERNISTYCZNY EKG

DR MED. Jarosław Krzyżak

specjalista

chorób wewnętrznych,
medycyny morskiej
i tropikalnej

Rumia, ul. Świętojańska 14 B.

PRZYJMUJE CODZIENNIE
z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

w godz od 17⁰⁰ do 18⁰⁰

Urlop 16.07 do 30.07

LABORATORIUM
urlop do 2.08

czynne codziennie 7⁰⁰ - 15⁰⁰
oprócz sobót, niedziel, świąt

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej "Janowo" w Rumi oferuje do prowadzenia działalności lokal w pawilonie przy ul. Stoczniowców 7 w Rumi o pow. użytkowej 222m² z możliwością podziału tej powierzchni na mniejsze lokale.

Oferty z podaniem proponowanej działalności należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Dąbrowskiego 56 w Rumi.

Wymagana wpłata wadium w wysokości 5 mln złotych. Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo nieskorzystania z oferty bez podania przyczyny.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej "Janowo" w Rumi oferuje do prowadzenia działalności lokal w pawilonie przy ul. Pomorskiej 7 w Rumi o pow. użytkowej 56,7m² oraz inne lokale.

Oferty z podaniem proponowanej działalności należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Dąbrowskiego 56 w Rumi.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo nieskorzystania z oferty bez podania przyczyny.



Z-d Handlowo-Produkcyjny "WEMA"

Sklepy przemysłowo - budowlane

Rumia, ul. Dąbrowskiego 14
ul. Chełmońskiego 52
tel.: 71-27-53

Oferuje w sprzedaży:

- glazury i terakoty krajowe oraz importowane - bardzo duży wybór
- klinkier niemiecki - płytki, stopnie, parapety i cegły
- wanny i zlewozmywaki
- ceramiczne, kolorowe komplety łazienkowe
- umywalki, postumenty i kompaktki czeskie
- lustra i zestawy łazienkowe
- armaturę sanitarną
- okładziny sufitowe
- boazerię i listwy
- kleje, fugi i zaprawy murarskie
- najtańsze farby suche, olejne i emulsyjne

Zapraszamy ! w godz 10⁰⁰ - 18⁰⁰
na terenie Rumi i Redy towar
dostarczamy własnym transportem

Szlachetne zdrowie... (6)



Kontynuując wątek z poprzednich dwóch odcinków, dzisiejszy pragnę poświęcić lekom przeciwdrobnoustrojowym - ANTYBIOTYKOM. Odnoszę wrażenie, że wielu pacjentów traktuje leczenie antybiotykami jako coś bardzo złego i szkodliwego.

Zaden współcześnie kształcony człowiek a nawet lekarz, obdarzony najbujniejszą wyobraźnią, nie potrafi wyobrazić sobie strat, jakie pociągały za sobą zakażenia bakteryjne jeszcze 50 lat temu. Ilustracją niech będzie fakt, że powszechną przyczyną zgonów, nawet ludzi młodych i w dobrym stanie zdrowia, było płatowe zapalenie płuc, gruźlica, posocznica w przebiegu gorączki połogowej i inne ostre zakażenia paciorkowcowe, które cechowały się dużą śmiertelnością i nie poddawały się leczeniu żadnym dostępnym wówczas środkiem.

W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat antybiotyki zrobiły oszałamiającą karierę. Nie ma żadnej innej dziedziny farmakoterapii, która mogłaby poszczycić się tak istotnymi osiągnięciami. Od czasu wprowadzenia do leczenia przez Floreya i Chiny penicyliny (1940 r.), wykryto tysiące substancji antybiotycznych, z których kilkadziesiąt wprowadzono do leczenia. Istotne znaczenie lecznicze zyskało około 50 antybiotyków, z których w ogólnej praktyce lekarskiej w Polsce dostępnych jest kilkanaście.

Wraz z antybiotykami lekarz otrzymał do dyspozycji potężną broń przeciw drobnoustrojom. Antybiotyki zabijają drobnoustroje wewnątrz organizmu gospodarza w dawkach dla niego zazwyczaj nietoksycznych. Jest to jednak broń, która może być skuteczna tylko wówczas, jeśli się jej właściwie używa. Niewłaściwie stosowane antybiotyki mogą powodować skutki wręcz przeciwne do zamierzonych.

Podstawową sprawą w leczeniu antybiotykami jest wybór najbardziej odpowiedniego leku, czego może dokonać tylko lekarz. Jednym z podstawowych sposobów, umożliwiających podjęcie uzasadnionej decyzji, dotyczącej wyboru antybiotyku, jego dawki i sposobu podawania, jest oparcie się na wyniki izolacji drobnoustroju i oznaczeniu wrażliwości na działanie określonych antybiotyków w badaniu bakteriologicznym. Stosowane tak często leczenie antybiotykami "na ślepo" można porównać do nieumiejętności gry w pokera. Powszechnie stosuje się antybiotyki, nie wiedząc czasami

nic bliższego o zarazku wywołującym chorobę i nie oznaczając wrażliwości drobnoustroju na działanie antybiotyków. Wiąże się to przede wszystkim z prawie zupełnym brakiem właściwie zorganizowanych pracowni bakteriologicznych obsługujących lecznictwo.

W ostrych zakażeniach najkrótszy okres podawania antybiotyków stanowią 4 dni, w czasie których nie należy również zmieniać leczenia. Przy pogorszeniu się stanu chorego zaleca się intensyfikację dotychczasowego leczenia lub kojarzenie z innymi antybiotykami. Czas leczenia wtedy powinien wynosić przeciętnie 8-12 dni, 3-4 dni w celu opanowania ostrego zakażenia i 5-8 dni w celu zabezpieczenia przed wznowami. W każdym przypadku rodzaj antybiotyku i czas leczenia określa lekarz, który zapisuje również niezbędną dla pacjenta ilość leku. Jeżeli chory stosuje się do zaleceń lekarza, to po przeprowadzonej kuracji nie powinny mu zostać żadne antybiotyki.

Wielu chorych traktuje antybiotyki jak coś bardzo złego, niemal jak truciznę. Często przerywają ich stosowanie po opanowaniu ostrego okresu choroby, tj. po około 4-5 dniach twierdząc, że nie będą truli się lekami, gdy czują się już dobrze. Takie postępowanie jest bardzo szkodliwe. Zbyt krótki czas przyjmowania antybiotyków nie eliminuje całkowicie bakterii chorobotwórczych z organizmu. Po kilku dniach często dochodzi do wznowy choroby. Często bakterie nabywają odporność na stosowany antybiotyk i powtórne leczenie tym samym lekiem jest zwykle nie skuteczne. Inni pacjenci z kolei lubią leczyć swoje przeziębienia lub inne infekcje przyjmując dowolny antybiotyk zwykle przez 1-2 dni i często w zbyt małej dawce. Takie postępowanie jest również wysoce naganne. Przy takim "leczeniu" wszystkie drobnoustroje najlepiej nabywają odporność na antybiotyki, a w sytuacji kiedy antybiotykoterapia jest jaknajbardziej potrzebna, tradycyjne leczenie jest nieskuteczne i konieczne jest długie szukanie właściwego leku.

Należy pamiętać, że leczenie antybiotykami może zlecić tylko lekarz, a pacjent powinien ściśle stosować się do zaleconego dawkowania i czasu leczenia.



Wakacyjne rady dla Pań

Opalając się w tym roku nie możemy zapomnieć o zabezpieczeniu skóry przed złym wpływem słońca. Pamiętajmy jednak, że nie ma sensu smarowanie się już na plaży. Odpowiedni (dobry w zależności od karnacji) krem, olejek itp. wcieramy w czystą, suchą skórę na 15 minut przed wyjściem z domu. Dzięki temu skóra jest chroniona już w czasie drogi na plażę.

Postarajmy się poszukać w sklepach specjalnej szminki zabezpieczającej przed promieniowaniem UV. Delikatne wargi mogą się pokryć pęcherzami, jeśli zbyt długo zasiedzimy się na plaży w porze najsilniejszego promieniowania (12⁰⁰ - 16⁰⁰).

Jeśli jednak stało się tak, że spiekleśmy się na "raczka" możemy nieco poprawić stan skóry i samopoczucie okładając ciało twarozkiem lub plastrami ogórka.

Innym tego typu specyfikiem jest cytryna w plasterkach. Należy stanowczo wystrzegać się kremów i innych tłustych substancji, jako że rozgrzewają powierzchnię skóry pogarszając jej stan.

Uwaga! Jeśli na skórze występują pęcherze z podskórnym płynem, należy natychmiast szukać pomocy lekarskiej. Jeśli po opaleniu skóra na dekolcie jest pomarszczona i wysuszona, należy ją nacierać lodem (przez 2 minuty) i posmarować kremem.

(oprac. na podst. PORAD DLA PAŃ z TELEGAZETY)

To warto wiedzieć

- Emaliowane naczynia należy bardzo chronić przed kwasami. Nawet mocno zabrudzonych nie wolno czyścić zbyt energicznie.

Przypalonych - nie szorujemy. Moczmy je długo w osolonej wodzie. Jeśli bowiem emalia odprysnie nie da się już w takim garnku nic gotować bez szkody dla zdrowia.

- Żarówkę nie wolno czyścić mokrą szmatką. Przecieramy je suchym materiałem. Jeśli są bardzo zabrudzone, użyjmy spirytusu lekko nasączając nim wacik.

- Długo używane aktówki ze skóry najczęściej tracą połęk. Aby go przywrócić wykorzystajmy skórki pomarańczy, przecierając ich wewnętrzną stroną powierzchnię skóry. Raz w miesiącu dobrze jest zapastować teczkę pastą do butów.

- Wczepioną w ubranie gumę do żucia trudno jest zeskrobać, zwykle też zostaje po niej kleista plama. Spróbujmy użyć zmywacza do paznokci, pocierając lekko plamę po gumie zwilżoną watką.

(oprac. na podst. PORAD PRAKTYCZNYCH z TELEGAZETY)

Kultura fizyczna na co dzień

Następne ćwiczenia proponowane przez Biuro Usług Sportowych W. Hintzke

ćwiczenie 16

Położysz się na plecach i wykonać nogami ćwiczenie zwane "rowerkiem", tak jak byś jechał rowerem. Ćwiczenie wykonywać do zmęczenia.

ćwiczenie 17

W pozycji stojącej krążyć ramion w przód 20-30 razy i w tył 20-30 razy. Wersja trudniejsza: lewą ręką krążyć w przód, a prawą w tył i po 20-30 razach na odwrót.

ćwiczenie 18

Położysz się na brzuchu. Oprzyj się dłońmi o ziemię na wysokości piersi, trzymaj ręce blisko ciała. Następnie staraj się podnosić i opuszczać na ziemię na dłońach (tzw. "pompki"). Ćwicz 10-15 razy.



rys. G. Matoga

Spółka

Z o.o. prowadzi:

- księgi przychodów i rozchodów
- księgi handlowe
- doradztwo i deklaracje

Rumia,
tel.: 71-38-51

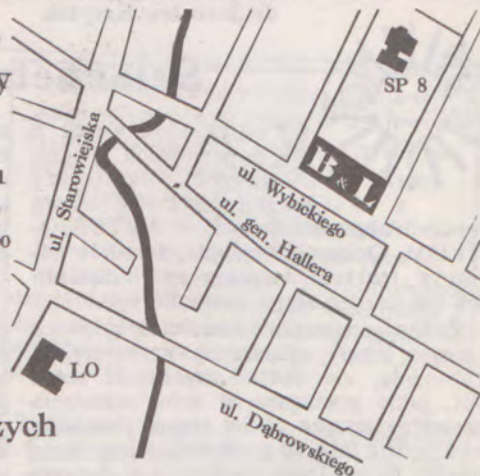
Nowo otwarty sklep Spożywczo - Monopolowy B & L - ALDIK

Rumia, ul. Wybickiego 5, tel. 71-02-11

dawniej kawiarnia "Słoneczna"
Otwarty codziennie 8⁰⁰ - 21⁰⁰

- niskie marże,
- przy większych zakupach rabaty,
- fachowa, serdeczna obsługa,
- oraz

drobne upominki dla naszych
Szanownych Klientów



MATERIAŁY BUDOWLANE

- ✓ cement p 350 i h 250
- ✓ wapno hydratyzowane
- ✓ papa i lepik
- ✓ glazura, terakota i klinkier
- ✓ gotowe zaprawy budowlane TYSAND
- ✓ oraz inne towary

SKLEP-RUMIA, ul. TOWAROWA 2

przy wiadukcie PKP

Czynny 8⁰⁰ - 16⁰⁰
soboty 8⁰⁰ - 14⁰⁰

Niskie
ceny !!!

Sprzedaż detaliczna i na inwestycje,
załadunek gratis.



Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe s.c.

Paweł Wojewski & Jarosław Teszka

84-230 Rumia
ul. Piłsudskiego 38
☎ 71-17-43

USŁUGI BUDOWLANE:

- pełny zakres robót
- kosztorysowanie
- nadzory budowlane
- materiały budowlane
- roboty elektryczne
- roboty ślusarskie
- elewacje
- usługi malarskie
- bramy i ogrodzenia

Wyrób, naprawa i sprzedaż
biżuterii złotej i srebrnej

JUBILER - GRAWER
ROMAN PUROL

Grawerowanie obrączek,
monogramów, wizytówek.
Bezbolesne przekłuwanie uszu.

Rumia, ul. Roszczyńskiego 15



SALON FRYZJERSKI "KRYSZYNA"

DAMSKO-MĘSKI

RUMIA JANOWO

Dąbrowskiego 117

TEL. 71-24-70

POLECA:

NOWOCZESNE STRYZENIA,
TRWAŁA: KOMPUTEROWA,
PIANKOWA, KWAŚNO - ZIOLOWA
FARBOWANIE, ODŻYWKI, PASEMKA
SYSTEMEM KOMPUTEROWYM

ZAPRASZAMY !

CZYNNY: 10⁰⁰ - 19⁰⁰
soboty: 8⁰⁰ - 13⁰⁰

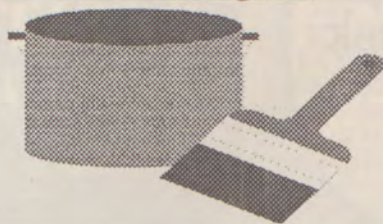
Madera

sklep 1001 drobiazgow ul. Starowiejska 4A

Poleca:

art. elektryczne
gosp. domowe
art. chemiczne
farby:

- emulsyjne
- kredowe
- olejne



lakiery, rozpuszczalniki
oraz inne artykuły
branży przemysłowej

Zapraszamy:

codziennie
od 10⁰⁰ do 18⁰⁰
tel.: 71-31-64

KOMTEX

Rumia, ul. Dokerów 10
tel.: 71-87-30, 71-10-89

oferuje:

nie atestowane drzwi
przeciw włamaniom
typ DpW-01.
Ceny fabryczne.
Dla hurtowni dogodne
warunki płatności.

FOTO-MIRA

Rumia, Dąbrowskiego 6
tel.: 71-05-71

oraz Janowo ul. Stoczniovców 4
Świadczy usługi w zakresie fotografii:

ryzykownej

• Pamiątkowej

Dokumentowej

Reportażowej

Reklamowej

Amatorskiej

Prace amatorskie w ciągu 1 godz.

Zdjęcia paszportowe, dowodowe,

legitymacyjne, dyplomowe

w ciągu 3 MINUT

Sprzedż wszystkich rodzajów filmów.

Aparatów fotograficznych

Albumów do zdjęć

Lamp błyskowych

Najniższe ceny!

**Wszystkie zdjęcia na
doskonałym papierze FUJI**

Filmy zakupione u nas
wywołujemy bezpłatnie

**SERDECZNIE
ZAPRASZAMY**

Prywatny Gabinet Ginekologiczny

lek. med. E. Ostrowska
- Ciskowska

zajmuje się profilaktyką
i leczeniem chorób kobiecych,
prowadzeniem ciąży

przyjmuje:

wtorek, piątek 16⁰⁰ - 17⁰⁰

gabinet poradni K Przychodni Rejonowej nr 1
Rumia, ul. Derdowskiego 24

Uwaga! 13.07 - 25.07 - urlop!

Prywatny Gabinet Ginekologiczny

lek. med. Krzysztof
Onichimowski

ginekolog - położnik

Przyjmuje

w Poradni 'K' w Rumii,
ul. Derdowskiego 24,

pon. 16⁰⁰ - 17⁰⁰

środa 17⁰⁰ - 18⁰⁰

Ponadto przyjmuje

pon. i czwartek 17⁰⁰ - 18⁰⁰

Rumia, ul. Chodkiewicza 10
(boczna od Ceynowy, 200 m w
dół od stacji CPN)

*Kwiaty, wiazanki oko-
licznościowe, świerkowe
oraz ze sztucznych
kwiatów. Wieńce i wią-
zanki pogrzebowe z
dostawą.*

"KWIACIARNIA"

Rumia, ul. Górnicza 23,
tel.: 71-06-12

Czynna codziennie
10⁰⁰ - 18⁰⁰

Wykonujemy zamówienia z do-
stawą

Literka

Księgarnia, ul. Gdańska
(naprzeciw Pewexu)

Zaprasza

rodziców i ich milusińskich
codziennie 11⁰⁰ - 19⁰⁰
sobota 10⁰⁰ - 15⁰⁰

oferuje w dużym wyborze
- atrakcyjne pozycje książkowe
dla dzieci i dorosłych
- artykuły papiernicze
- zabawki

Oferujemy podręczniki szkolne
oraz okładki foliowe do wszystkich klas
Istnieje również możliwość
szybkiego wywoływania filmów.
Informujemy miłych klientów, że
przerwa urlopową trwać będzie
od 1 do 16 VIII '92r.

USŁUGI POGRZEBOWE

Ryszard Itrych

Rumia, ul. Stołarska 12
tel.: 71-18-70 (całodobowy)

Biuro Usług Pogrzebowych

ul. Górnicza 18 (przy cementarzu)
czynne codziennie 8⁰⁰ - 15⁰⁰
tel.: 71-06-12

- transport (tanio)
- kopanie grobów -
pogłębianie starych
- ekshumacje
- trumny, kwiaty, wieńce,
wiązanki - z dostawą
- autobus lub mikrobus

Ceny ogłoszeń:

- ramkowe: 1moduł (6,3 x 5,5) - 125 tys.
cena 1 cm² - 3.500,- zł
- cała strona: 1,8 mln zł
- drobne: do 10 słów - bezpłatne, 11-naste i na-
stępne po 10 tys od słowa, zgłaszać telefonicznie
- za 5 powtórzeń ogłoszeń ramkowych, przy
zapłacie z góry - 10% rabatu

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmujemy:

- sklep obuwniczy, ul. Rodziewiczówny 2
(koło kawiarni "Słoneczna")
- księgarnia "Literka"
(naprzeciw "Pewexu")
- "Chromatografia", pod tel.: 71-00-66

GABINETY LEKARSKIE

RUMIA

DERDOWSKIEGO 55
TEL. 71-09-30

INTERNISTA

LEK.MED. H.GRABOWSKA

WTORKI 16⁰⁰ - 18⁰⁰

NEUROLOG

LEK.MED. K.FLORKOWSKA

CZWARTKI 13³⁰ - 15³⁰

DERMATOLOG

LEK.MED. J.MATUSZCZAK

PONIEDZIAŁKI 17⁰⁰ - 18⁰⁰

Ośrodek

Szkolenia Kierowców

Widrol



☛ Przyjmujemy zamówienia na kurs wszystkich kategorii: A, B, C, D, T, E i motorowery wg nowego systemu szkolenia i egzaminowania
☛ Posiadamy podręczniki z najnowszymi testami

Biuro: Rumia, ul. Grunwaldzka 37, ☎ 71-14-80

☐ Szkoła Podstawowa nr 2

☐ Szkoła Podstawowa nr 9

Gdynia - Cisowa

☐ Technikum Tworzyw Sztucznych
Gdańsk

☐ CKUMIE ul. Augustyńskiego 1
Gdańsk - Osowa

☐ Szkoła Podstawowa

☞ **Usługi autokarowe**

Szkolimy

obcokrajowców !

ZAKŁAD USŁUGOWY

Ryszard Juński

oferuje usługi w zakresie:
instalacje sanitarne
instalacje grzewcze
instalacje gazowe
usługi ślusarskie

ceny konkurencyjne!

Rumia,
ul. Stenkiewicza 63
tel.: 71-37-95

Sklep Przemysłowy

10⁰⁰ - 18⁰⁰

Rumia, ul. Abrahama 8
☎ 71-46-77

oferuje:

- glazurę i terakotę
- płytki klinkierowe
- schodowe i tarasowe
- zlewozmywaki plastikowe i nierdzewne
- sanitariaty
- boazerie
- okleinę meblową
- baterie, syfony
- klej do glazury



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

OSTATNIA POSŁUGA

Rumia, Wybickiego 20
Rumia, Górnicza 26 (przy cmentarzu)
codziennie 8 - 16
sobota 8 - 13

tel.: 71-23-33 CAŁA DOBĘ

Pełny zakres usług pogrzebowych

- kredytowanie pogrzebów
- formalności cywilno-cmentarne (nieodpłatnie)
- kwiaty, wieńce, wianki - dowóz na teren Gdyni, Wejherowa, Rumi (nieodpłatnie)
- trumny
- transport - kraj, Europa (tanie)
- organizacja stypy
- przewozy autokarem
- całodobowy odbiór zwłok z domu
- kopanie grobów
- ekshumacja grobów

NAPRAWA



- maszyn biurowych
- kalkulatorów
- maszyn do szycia
- sprzętu gosp. dom.

J. KRYSZEWSKI

tel.: 71-45-85

Rumia, ul. Ceynowy 10
tel. dom. 71-16-81

Kwiaciarnia ul. Gdańska 22 przy PEWEXie

oferuje sprzedaż kwiatów po cenach hurtowych,
róż w sześciu odmianach i goździków w różnych kolorach.

Ceny konkurencyjne już od 2 tys. wzwyż.

Okazja !!! Zapraszamy.

Wykonujemy wianki okolicznościowe
oparte na najciekawszych wzorach.

J. Tredor



Purtk na drogach i bezdrożach Rumi

Smutek ulicy Gdańskiej

Wystarczy dwa dni słońca, lekki zefirek i już mamy pustynię na ulicy Gdańskiej - krwioobieg naszego Janowa. A w sumie trochę wyobraźni, chęci i odrobina ryzyka mogłaby nie tylko Janowo doprowadzić do kwitnącego wyglądu. Obszerne gołe tereny już dawno powinny zielenić trawnikami zwłaszcza tutaj, drzewa już co najmniej od trzech lat winny szukać w ziemi soków odżywczych - królewskie klony, pachnące lipy i poważne buki (a w ich zaciszu miałbym dla siebie miejsce) powinny radować mieszkańców.

Niemożliwe? Bzdura, totalne nieporozumienie. Brak wody? Drugie głupstwo. Jeżeli mieszkalibyśmy w okolicach Łodzi czy na Kurpiach (tych "białych"), to co innego. Wystarczy mieć samochody cysterny (a mamy je na pewno), wody morskiej jest pod dostatkiem (wodę z naszej Zagórzanki trzymajmy do innych potrzeb). Miasta duńskie, holenderskie, francuskie, a nader często miejskie stosują wodę morską (o wiele droższą niż bałtycka) do polewania ulic, do polewania trawników miejskich, ba - do polewania murawy na stadionach. Wystarczy poczytać nieco miesięcznik "Mozze", "Brytania" czy "Fakty i Liczby" z Niemiec. Zgłaszałem niegdyś podobny projekt bytemu prezydentowi miasta Gdynia, panu Biernatowi (nie powtórzyłem, niestety, pani prezydent Franciszce Cegielskiej bo jej nie ufam).

Wody więc mamy pod dostatkiem, o drzewka nie martwmy się, zróbmy odpowiednio place zabaw dla naszych latorośli, wyślijmy od czasu do czasu rumskich policjantów (tych roślejszych) i Straż Miejską (a są tam chyba ludzie odpowiedzialni - przypuszczam) - może trzecia ulica Rumi, a pierwsza Janowa, przestanie straszyć zwłaszcza przyjezdnych.

Tymczasowo zastawiono wlot ulicy dziurawym płotem, rozebrano budkę dróżnika, która mogłaby służyć lata leniwym SOK-istom, a niefrasobliwi przechadzacze przez tory mogliby przekonać się do wiaduktu. Mijamy przedszkole w ciemnej zadbane, zniszczony kiosk po lewej, w którym niejednokrotnie sypiałem ostatniej zimy i sklep męzysy "U Dudiego". Piękna nazwa i piękne ceny, ale by mnie kiedyś poczęstować jakimś przysmakiem, który diabli jadają - to nigdy. Ach ten drapieżny kapitalizm...

Od Dudiego piach, kurz, płyty chodnikowe niczym zęby dykciara - dziurawe, chodnik dla inwalidy mającego dłuższą i krótszą nogę, by mógł choć tu pięknie iść. Lody, za którymi dzieciaki przepadają (i nie tylko) przez przypadek nie mają salmonelli. Młody gniewny z żoną wypożycza nieco dalej kasety video i znów sklepik spożywczy.

Stąd, to jest od Dokerów, rozciąga się cywilizowana pustynia Janowa. Jezdnia szeroka przygotowana na XXI wiek i wolne przestrzenie, ni krzty drzewa, spalona trawa i zakurzone dzieci od wiecznego hasania. A gdzie mają hasać? Po prawej przycupnęły trzy budy (obskurne) prywatnego biznesu, a oczy pełne piasku, bo tu właśnie lubi wiać solidniej. Pięknie ubrane panie jeżeli przejdą dystygowanym krokiem (bo Rumianki chodzą właśnie krokiem dystygowanym) stają się od razu jakby zaniebane, nieświeże i mniej apetyczne.

Apteka "Bios" ukryła się w wiejskiej chałupce i udaje wielkomięskość. Przed nią ogrodzony plac budowy czy raczej ogrodzenie kierdela owiec. To naprawdę szpeci.

Na szczęście w kurzu majączy skrzyżowanie ulicy Dąbrowskiego, sympatyczne osiedle, pub (w którym często wypijam piwo), grill bar, sklepy. To jest to.

Zapadając po kostki w piasek przechodzę koło umiowanego przeze mnie zakładu fryzjerskiego "U Stefani" (tolerancyna właścicielka pisze raz "U Stefani", raz "U Stefani"; udzieli korepetycji), po przeciwnej stronie ogromny szylid Pewexu reklamuje z kolei maleńki skład towarów z drugiego obszaru płatniczego. Mijam w międzyczasie tajemniczą spółkę zoo "OGO" i straszę wychuchanego, dobrze wychowanego psia.

Wreszcie w baraku, jednym z kilku, zagnieżdżyła się nasza niemal redakcyjna księgarnia "Literka" - księgarnia w budce warzywnej, to traci wsią gminną.

Brasilia, stolica Brazylii, wybudowana została na takim wygwizdowie jak ta część ulicy Gdańskiej. Tam była pustynia jak się patrzy, a tu na łąkach janowskich było niegdyś zielono - teraz ponuro i szaro choć po lewej i prawej bunkry domów spółdzielczych, kolorowo ubrane dzieci i młodzież, parking strzeżony z setką samochodów, schowana w jednym domu - bunkrze apteka, sklep spożywczy, kiosk "Ruch" i przystanek autobusów "R", 84 i 88; na ścianie wiaty piękne hasło młodzieży pijącej piwo: "Życie jest moczopędne". Przed Pomorską po lewej hala i szylid "Szylidy" - z zasady zakład nieczynny.

Szara ta ulica Gdańska, szara jak polska prowincja. Trzecia ulica Rumi (po Starowiejskiej i Dąbrowskiego) zasługuje na lepszy los, zasługuje na miano ulicy z rozmachem, bo tak myśleli o niej projektanci.

Szarych ulic, zwłaszcza na Janowie, jest bez liku. Nie ma co, panowie ojcowie, czekać, im wcześniej zabierzemy się za rumskie pustynie, tym wcześniej będziemy lepiej żyli. A pieniądź, którego wszystkim brak, niech nie zostanie naszym bogiem (jak to miało miejsce w filmie polskim obsadzonym najświetniejszymi aktorami braćmi Kaczyńskimi "O dwóch takich, co ukradli księżyc").

Purtk

PS.: 1. Uwaga, rewolucja zjada swoje dzieci - to przestroga dla tych, co jeszcze nie zmienili oblicza.

2. Kto mnie wreszcie zaprosi na piwo?

Od redakcji: Figle Purtk

Czujemy się zobowiązani przeprosić pewną "Panią pachnącą całą Francją, z kapitalistycznego kiosku w hallu dworca PKP w Rumi", która najprawdopodobniej stała się ofiarą purtkowych figli.

W dodatku owe igraszki zostały potraktowane bardzo serio i słowa Purtk jakoby widział u niej Straż Miejską pijącą ożywcze napoje wywołały straszliwe rozżalenie.

Przypominamy, że Purtk w tradycji kaszubskiej to figlarny diabeł, któremu nie warto dawać wiary, gdyż figle i fify są jego ulubionym zajęciem. Tak więc i ten przypadek należy tak potraktować, a Panią, jeśli nadal czuje się rozżalona solennie przepraszamy i polecamy jej, dobrze zaopatrzoną, szanującą klienta, sklep, któremu do zakupu dołącza się testery kosmetyków i reklamówki. Klient, który zakupi towary na sumę powyżej 100 tys. zł bierze udział w losowaniu talonu na towar o tej samej wartości.

Co miesiąc 5 losów wygrywa.

Sprzedam

- Urządzenia introligatorskie: nożyce do tektury, prasę dużą, złociarkę, zszywarę, sztance, noże do gilotyny ręcznej. E. Jaworowska, ul. Mickiewicza 5/4
- Komputer Atari oraz rower wyścigowy tel. 71-15-94
- Tanio nową ławę i dwa fotele w bardzo dobrym stanie, tel. 71-80-86
- Skodę 105 S, rok 1983, tel. 71-88-17 (po 26.07.)
- Działkę uzbrojoną o pow. 2.500 m² w Rumi - Janowie przy ul. Sobieskiego 99. Wiadomość: 17-100 Bielsk Podlaski, ul. Kolejowa 9c, tel. 32-54 (9⁰⁰-16⁰⁰ przez trzykrotne powtórzenie)
- Videokamerę Orion ośmiomilimetrową, Gdynia, tel. 29-09-06
- Atrakcyjną lokalizację handlową w Janowie odstąpię, tel. 71-28-91
- Wózek dziecięcy, tel. 71-05-32
- Niedrogo, segment Swarzędz używany, ul. Dąbrowskiego 52/15 kl. B, tel. 71-80-75
- Niedrogo kanapę i dwa fotele koloru miodu oraz 12 m² glazury tel. 71-42-49 lub 71-16-64
- Działkę budowlaną w Łebie (059) 61-11-69

Usługi

- Instalacje elektryczne, domofony, naprawy sprzętu elektrycznego, tel. 20-14-93
- Układanie boazerii, podłóg; krótkie terminy, Rumia, ul. Sobieskiego 26/2, tel. 71-18-66
- Malowanie mebli farbami nietoksycznymi, tanio, szybko i w domu. W 2 dni; tel. 71-86-29
- Czyszczenie tapicerki samochodowej, meblowej i dywanów, tel. 71-09-83

Kupię

- Rowerek dziecięcy na 6 lat, tel. 71-35-36

Praca

- Chałupnictwo przyjmę, tel. 71-09-41

Lokale

- M-3 48m² Ip. w Rumi-Janowie komfort zamienię na Chojnice, tel. 727-51 lub ul. Gdańska 28/73
- Poszukuję kawalerki w Rumi-Janowie najchętniej okolica ul. Pomorskiej, tel. 71-14-88
- M-4 Gdańsk-Orunia zamienię na równorzędne Rumia-Janowo, tel. 71-31-50

Korepetycje

- Korepetycje, tłumaczenie-język angielski, tel. 71-11-21

Inne

- Wydzierzawię działki (ugór) na 10 lat bezpłatnie, tel. (grzechn.) 71-34-76
- Targowisko "Centrum" - Wejherowo, ul. Sobieskiego 243 obok Gerenta - zaprasza codziennie.

Rumia w starej fotografii



Dąb przy ul. Starowiejskiej oraz fragment ulicy w okresie międzywojennym. (ze zbiorów L. Bacha)

Prosimy czytelników o nadsyłanie zdjęć dawnej Rumi (zapewniamy zwrot).

Zjesz i wypijesz a czy przeżyjesz ?

Kondycja gastronomii jaka jest każdy widzi, najczęściej są to niewielkie restauracyjki, których właściciele z braku pieniędzy nie mają możliwości rozwinięcia szerszych skrzydeł. Rumia nie jest tu wyjątkiem, lecz wyróżnia się pewnymi pozytywnymi wybrykami gastronomicznymi jak restauracja i night-club hotelu Faltom oraz jedyny pub w Rumi A'propos. A reszta lokali jest na poziomie raczej niskim. Czy można porównywać hotel Biały dworek i Faltom jedną miarą? Raczej nie, ponieważ oba się różnią nie tylko cenami za usługi hotelowe, lecz i wyposażeniem, kulturą obsługi oraz wieloma innymi czynnikami, które wpływają na atmosferę wnętrza. Już przy wejściu razi sala restauracyjna w Białym dworku, a zwłaszcza piękne stoły i krzesła restauracyjne, które to można by przynajmniej odnowić. Także rażące są reklamy zachęcające do odwiedzenia tego trochę mrocznego dworku, z odrapanymi drzwiami. Całkowicie inaczej się wychodzi (a raczej podjeżdża) pod naprawę jedyny reprezentacyjny obiekt, jakim jest Faltom, przestronne, funkcjonalne wnętrze, nienaganna obsługa władająca językami światowymi oto jego zalety. Jedyną lecz bardzo poważną wadą są ceny hotelowe i restauracyjne, które niejednokrotnie przekraczają zarobki zwykłego zjadacza chleba, a także młodzieży, która i tutaj w night-clubie chce się zrelaksować na dyskotekach. Z parnasu zjeżdżmy na ziemię i zajrzyjmy do restauracji i barów, w których stołuje się uboższa część rumian. A tam wygląda jakby się nic nie zmieniło (oprócz obsługi) od co najmniej 10 lat, jedynie w restauracji Kaskada prowadzonej przez p. Teresę Krajewską ustawiono stół bilardowy (notabene najlepszy w Rumi).

Lecz sam stół nie przyciągnie klientów, jeżeli obiekt wymaga co najmniej gruntownego remontu, brak stołów na tarasie, oświetlenia. Jeżeli już ktoś się skusi, to nie polecam tego lokalu, szczególnie w dyskotekowy wieczór, ponieważ prawie że każda dyskoteka kończy się sporą bójką. A gdybyśmy chcieli zjeść niedrogo i względnie

smacznie? Jedynym wyjściem jest obiad w barze Ekspreso, w którym jest raczej czyściej, choć naczynia pamiętają zapewne panowanie 1-szych piastów. Nie radzę za to konsumować czegokolwiek w barach Kogucik oraz Zagórzanka, bo można się nabawić ostrej biegunki albo, co gorsze, otrzymać lekcję prawidłowej konsumpcji od starych bywalców tych przybytków kwaśnego, zepsutego i taniego piwa. Jeżeli ktoś już jest przyzwyczajony do pobiedniego piwka, to polecam piwiarnię a'la angielskie puby czyli A'propos, w którym nie dostaniesz piwa takiego jak szkocki Guinness, lecz możesz przy dobrym piwie niemieckim, jakim jest Eku, porozmawiać z kumplem o dziewczynie, nowych rozgrywkach piłkarskich 1 ligi czy nowym modelem Porsche.

Jak stwierdził właściciel tego lokalu p. Zbigniew, dewizą tego lokalu jest: sam tworzysz atmosferę tego lokalu, co będzie obrazować pianino, na którym przy dobrym piwie podanym przez p. Jarosława każdy będzie mógł zagrać dowolny utwór. Jeżeli ci nie odpowiada szanowny czytelniku atmosfera sali piwnej, to możesz zagrać na automatach wrzutowych ew z kumplem zagrać w bilard, to nie wszystko - gdyż zgłodził to proszę bardzo, w barze możesz skosztować co prawda nie pieczonego dzika, lecz tylko kebaby, hamburgery, hot-dogi. Niezle - wszystko w jednym miejscu i to jak podane. Jest tylko jeden mankament, nie każdy lubi piwo i chciałby wypić przykładowo lampkę reńskiego czy hiszpańskiego wina, coż brak w Rumi winiarni.

Czyżby nie było chętnych do prowadzenia tego rodzaju obiektów? A może UM w Rumi uważa, że są to miejsca nie wychowawcze? Jeżeli chce się wymagać pewnej kultury picia to trzeba wychować pokolenia pijące dobre piwa, nie z butelki, lecz w odpowiednich warunkach, odpowiednio schłodzone i podane, to samo można odnieść do jakichkolwiek trunków, jak np. wina. Niemcy - naród piwoszy czy Francuzi - winiarzy, też się uczyli kultury picia. I temu mają (jak sądzę) służyć takie miejsca jak pub A'propos.

Bartłomiej Malec

Lew (23 VII - 22 VIII)

Jest to znak władców i wodzów, bo tak jak Lew jest królem zwierząt, tak ludzie urodzeni w okresie od lipca do sierpnia przeznaczeni są przez los, aby przewodzić innym. Ta właśnie cecha sprawia, że ludzie ci nie przepracowują się nigdy, lecz umiejętnie spychają pracę na innych. Do nich należy baczenie, aby wszystko odbywało się tak, jak oni tego chcą, aby świat cały kręcił się wokół ich osoby, aby byli zauważani, podziwiani i stawiani zawsze na pierwszym miejscu. Są odważni, wytrwali w dążeniu do celu i dobrzy aż do naiwności. Stąd często bywają nabierani przez innych i długo nie mogą się połapać, że ktoś mógł ich oszukać i wykorzystać. Już od dzieciństwa Lwy potrafią wywierać duży wpływ na otoczenie narzucając mu swą wolę i punkt widzenia, a także oceniając według siebie i mierząc własną miarą. To bardzo silne i zdecydowane osobowości budzące respekt i sympatię, a jednocześnie pełne godności i dumy. Powiadają, że Lew nie wchodzi, ale wkracza, nie mówi, ale przemawia, i dlatego wielu wśród Lwów aktorów i widzów, a także sędziów i adwokatów, zawsze będą forsować własne zdanie i własny punkt widzenia, bowiem uważają, że tylko oni mają rację. Każde zdanie przeciwne skłonni są uznawać za jawne przestępstwo. Tylko osoby przytakuwane Lwu mają szansę zyskać jego sympatię i przychyłność. Potrafi być wówczas wspaniałomyślny, szczodry i lojalny. Bez swity adoratorów i pochlebców czuje się źle i niepewnie, potrafi jednak trafnie wyczuć autorytet i wielkość przeciwnika, jeśli jest ona prawdziwa, a nie udawana. Ma też duże poczucie sprawiedliwości i potrafi walczyć o każdego, kogo skrzywdzono lub oszukało, nawet jeśli sam naraża się w ten sposób na przykrości i doprowadza do konfliktów z otoczeniem. Potrafi bowiem "zadrzeć" nawet z przełożonym, jeśli przekonany jest o słuszności tego, o co walczy. Ceni sobie bardzo wszystko, co oddycha wielkością, przepychem i majestatem, nie znosi natomiast małostkowości, intrygantstwa, a także poufałości. Gdy zbytnio zaufa swoim przedyspocyjom przywódczym, może się okazać, że zaczyna traktować nawet najbliższych z góry, że staje się pyszałkowaty, chępliwy, skłonny do awantur i bójek. Zapatrzonny wyłącznie w siebie, nie potrafi też Lew trafnie oceniać swego otoczenia. Najbardziej wierzy zawsze pochlebcom, w tkwi często przyczyna jego niepewności. Zbyt późno orientuje się w sytuacji, gdy już dawno został po prostu "Wystawiony do wiatru". W układach małżeńskich pan Lew będzie szczęśliwy tylko wówczas, gdy małżonka nie okaże się równie egocentryczna i mająca własne zdanie. Pani Lew ceni sobie w małżeństwie wystawność i dlatego wybiera męża na stanowisku, aby miała się czym pochwalić i blyszczuć wśród towarzysztwa.

Ludziom urodzonym pod tym znakiem przypisuje się zwykle dobre zdrowie, energię i vitalność, która nie opuszcza ich do starości. Wśród urodzonych pod znakiem Lwa znajdziemy wielu wodzów takich jak Napoleon czy Mussolini, ale również pisarzy: Ignacego Kraszewskiego, Aleksandra Dumasa, Bernarda Shawa czy Zofię Kossak-Szczucką.

GONIEC

Rumski

„GONIEC RUMSKI” - gazeta lokalna, Wydawca: **CHROMATOGRAFIA** spółka z o.o.

Adres redakcji: Rumia, ul. Gdańska 37/12 tel. 71-24-47.

Ogłoszenia i teksty do druku przyjmujemy w księgarni "Literka", sklepie obuw. ul. Rodziewiczówny 2i pod tel. 71-00-66

Redaktor naczelny: Kazimierz Klawiter, Sekretarz redakcji: Michał Furman - 71-15-06; redaguje zespół.

Druk: "CHROMATOGRAFIA" Rumia, ul. Wybickiego 10 tel. 71-00-66

konto: Bank Spółdzielczy w Rumi 919399-5177-136-61.

AsArt skład komputerowy